Nr. 273. PONIEDZIAŁEK 29 LISTOPADA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 32 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za grudzień w miejscu 1 zł.; pocztą 1 zł. 35 cent.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za grudzień w miejscu 1 zł. 30 cent. pocztą 1 zł. 65 cent.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował bezpłatnymi auskultantami praktykantów sądowych: Franciszka Bujaka, Józefa Ferdynanda Hallastrę, Franciszka Kolitschera i Antoniego Stawarskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 29. listopada.

Odpowiedź p. ministra handlu na znane interpelacye w kwestyi handlowo-cłowej wywołała ogólne zadowolenie w izbie i w prasie wiedeńskiej, a koła najbliżej interesowane tą sprawą zapewne nie zepsują tej harmonii. Powodzenie to zawdzięcza odpowiedź p. ministra handlu głównie tej okoliczności, że stanęła na czysto przedmiotowem stanowisku ogólnych interesów państwa a tem samem wzbudziła powszechną otuchę i przekonanie, iż w szczęśliwych rękach dzisiejszego gabinetu także i ostateczne załatwienie sprawy odpowie dobru ogólnemu. Po wrażeniu, jakie sprawiła mowa p. ministra handlu w kołach parlamentarnych, można kwestyi handlowo cłowej wróżyć jak najlepsze powodzenie. Kto sprawę tę łączył dotąd z kwestyami politycznemi lub zapatrywał się na nią ze stanowiska specyalnych interesów jednego stronnictwa albo jednej klasy, nabędzie obecnie przekonania, że na tej drodze najlepszym pomysłom i zamiarom groziłaby klęska niezawodna. A takie odgraniczenie kwestyi handlowo-cłowej od politycznych pobudek i poglądów, było już pilnem i niezbędnie potrzebnem, bo w przeciwnym razie wątpliwości i trudności byłyby się w nieskończoność wikłały. Jeszcze niedawno słyszeliśmy zarzut zarówno śmieszny jak nieprawdziwy, że krakowska izba handlowa na otrzymane z Bielska wezwanie do współudziału w agitacyi na rzecz protekcyonistów tylko dla tego dała odmowną odpowiedź, ażeby wyrządzić przykrość przemysłowej Białej!

Nie długo trwał zachwyt dzienników niemieckich wywołany, pierwszą mową księcia Bismarcka na bieżącej sesyi parlamentu. Dziś już tylko nieliczna garstka marzycieli wierzy w przypuszczenie, że w charakterze politycznym kanclerza niemieckiego zaszła ważna zmiana, że odtąd stanie się on łagodniejszym i powolniejszym dla parlamentu a pierwszym praktycznym objawem tej zmiany będzie cofnięcie lub radykalne przekształcenie słynnych nowel karnych. Większość zentuzyazmowanych niedawno polityków zaczyna ulegać trzeźwej refleksyi. Żartobliwy ton mowy kanclerskiej uważają oni teraz w najlepszym razie tylko za dowód, że mowca pokrzepił się znakomicie wypoczynkiem w Varzinie, wycieczki ks. Bismarcka na pole podatków straciły dla nich pierwotny urok i w niejednym ustępie rażą nawet zbyt śmiałem pomijaniem utartych dogmatów skarbowych. Niejeden z deputowanych liberalnych, którzy po mowie kanclerza zaczęli już tryumfować, nietylko uznaje dziś przedwczesność tryumfów, lecz nawet wpada wprost w drugą ostateczność, bo podejrzywa ks. Bismarcka, że chciał tylko ugłaskać liberalne stronnictwo, ażeby z tem większą łatwością przy jego pomocy lub w danym razie wbrew jego woli przeprzeć swoje nowele karne. Dla każdego, kto nie ulegał bezpośredniemu wrażeniu mowy ks. Bismarcka, lecz poznał ją tylko z stenograficznych zapisków, ostatnie przypuszczenie było od pierwszej chwili daleko podobniejszem.

Ze wszystkich organów republikańskich padają nieustannie gromy na p. Buffeta ale ton ich zrozpaczony zdradza, że nie są to już dawne pełne zarozumiałości groźby lecz prosty wybuch bezsilnego gniewu. Republikanie sami uznają się bezsilnymi wobec niezdobytej pozycyi, na której postawiły gabinet francuski ostatnie wypadki parlamentarne a mianowicie głosowanie nad kwestyą systemu wyborczego. W odwrocie na stanowisko czysto odporne usiłował pan Gambetta przy trzeciem czytaniu ustawy wyborczej wznowić walkę ale zaraz na wstępie poniósł porażkę i odtąd zapewne już się nie pokusi o zachwianie solidarności ministrów dzisiejszych. P. Buffet zaapelował wprost do koalicyi stronnictw konserwatywno-monarchicznych, które głosami swemi rozstrzygnęły ostatnie starcie rządu z republikanami na korzyść pierwszej strony. Po tem ostatniem głosowaniu niema wątpliwości, że koalicya stronnictw monarchicznych, która obaliła Thiersa i na jego miejsce powołała marszałka Mac-Mahona, została napowrót wskrzeszoną. Znaczenia i skutków koalicyi nie zmienia bynajmniej okoliczność, że przy obaleniu Thiersa, bonapartystów, legitymistów i orleanistów łączył formalny układ zakulisowy a dziś jedynie siła wypadków i wzgląd na własne interesa polityczne. Choć dziś orleaniści nie stanowią ogniwa w koalicyi, bo odepchnięci zostali wskutek swej chwiejności tak przez republikanów jak i monarchistów, mimo to głosują w duchu koalicyi i jak się zdaje nie opuszczą aż do wyborów tego stanowiska. Wobec takiego składu stosunków parlamentarnych jeden z dzienników prowincyonalnych, który słusznie czy niesłusznie uchodzi powszechnie za najpoufalszego powiernika p. Buffeta, wybornie scharakteryzował sytuacyę oświadczając, że konstytucyą jedyną jest w tej chwili dla Francyi— marszałek Mac Mahon! Srodze gniewają się republikanie za te słowa, chętnie zawiesiliby wydawnictwo takiego niedyskretnego dziennika, bo prawda tkwiąca w tych słowach trafiła do przekonania. Konstytucya Wallona nie stworzyła ani stałej formy rządu ani większości parlamentarnej, bo większość, która uchwaliła tę konstytucyę, była tylko chwilową. Natomiast imię i stanowisko polityczne marszałka Mac-Mahona ma tę niezaprzeczoną siłę, że sprzęga w jeden obóz żywioły ze sprzecznemi interesami i widokami, że po raz drugi wytwarza większość parlamentarną.

Lewica włoska ani powagą swoich głosów ani stanowiskiem politycznem nie zasługuje na to, ażeby się nią tak często i żywo zajmowano, jak się to obecnie dzieje. Skoro jednak szczęście jej tak sprzyja, że mówią i piszą o niej tak dużo, jak gdyby była stronnictwem gotowem a właściwie zdolnem do objęcia rządów w każdej chwili, warto przypatrzyć się bliżej jej składowi. Ze od śmierci Ratazzego skład ten bynajmniej nie odpowiada warunkom dobrej organizacyi, to okazuje się na każdem niemal posiedzeniu, bo solidarność nie oparta na wyrobionem z góry i zgodnem zdaniu w sprawach najważniejszych rozbija się przy każdej sposobności. Gdyby stan taki był tylko wynikiem nie dość ściśle przestrzeganych formalności klubowego traktowania spraw, dezorganizacya dałaby się usunąć szybko i bez pomocy tak nadzwyczajnej siły politycznej, jaką był Ratazzi. Ale lewica nie posiada tej łączności wewnętrznej, którą stanowi jednolitość zasad i planów. Jako stronnictwo jest ona mięszaniną żywiołów, które tylko dziwnym zbiegiem okoliczności znalazły się w jednym i tym samym obozie. Cała lewica zdaje się uważać za swój dogmat polityczny bezwarunkowe zerwanie dzisiejszych, dość przyjaznych stosunków pomiędzy niższemi organami kościelnemi a władzą państwową, choć do grona jej należą bądź posłowie, którzy w prywatnem życiu zachowują się zupełnie tak samo, jak okrzyczani ultramontanie, cała lewica gani rząd z powodu chwiejności okazanej w stosunkach z Francyą i z Niemcami, oświadcza się za bezwarunkowem przymierzem z ostatniem mocarstwem i przyrzeka osiągnąć ten cel po opanowaniu steru, a tymczasem do grona jej należą posłowie, którzy w r. 1866 najwięcej sprzeciwiali się przymierzu włosko-pruskiemu. Nie jesteśmy bynajmniej zwolennikami takiego pojmowania konsekwencyi politycznej, że

ZNIKAJĄCE TYPY.

XIV.

Weteran dziennikarski.

Gorąca głowa była za młodu pana Hilarego; marzył o dokonaniu Bóg wie czego, za mało miał doświadczenia, a jeszcze mniej rachował się ze stosunkami; zdawało mu się że dość trochę poczciwego zapału w sercu jednego młodzieńca, aby w Galicyi zebrać dziesięć tysięcy czytelników pism peryodycznych, że dość trochę wytrwałości i energii, aby za lat kilka stworzyć wykształconą publiczność. Będąc jednak człowiekiem silnej woli postanowił wtedy jeszcze zostać dziennikarzem, kiedy drukarnia Pillera wydawała tylko formularze na „palety egzekucyjne“ i zbiór rozporządzeń krajowych, a zatrudnienie redaktora nie należało do zająć uznanych przez społeczeństwo

Hilary miał niejakie wykształcenie, skończył wydział filozoficzny na lwowskim uniwersytecie, czytał wszystkie dzieła Göthego, Schillera i Kalderona, studyował Kanta ale go nic nie rozumiał, wiadomości o ojczystej literaturze czerpał z wileńskiego *Ateneum*, i gdzie mógł to pożyczał pisma Kochanowskiego, Naruszewicza i Albertrandego, a nie było o nie podówczas tak łatwo we Lwowie...

Jeszcze na uniwersytecie nosił się Hilary z myślą założenia dziennika albo tygodnika, pisał już naprzód do niego artykuły, ale za czyje pieniądze dziennik ten miał powstać, czy miał być polityczny, czy tylko literacki, o tem jeszcze nie miał wyobrażenia, spuszczając się trochę na Opatrzność, trochę na młodzieńcze szczęście. Założenie dziennika stało się jednak najszczerszem jego marzeniem, z niem szedł spać, i z niem witał brzask dzienny, a sam się przed sobą rumienił, myśląc nad tem, że w kraju tak mało literackiego życia, że wielu po polsku pisać zapomina.

Razu pewnego zebrał się na odwagę i poszedł do drukarni zapytać, ileby kosztował papier, ile wydawnictwo i czyby częściowego przynajmniej nie można dostać kredytu? W drukarni jednak wypatrzono się nań z zdziwieniem, oglądano go jak dziwoląga, tłumaczono mu trudności takiego przedsięwzięcia, mówiono coś o kaucyi, o cenzurze, o kosztach wielkich — słowem odprawiono z kwitkiem...

Biedny Hilary powrócił do domu zgryziony. Myślał, że popadnie w czarną melancholię; nie spał, nie jadł, chodził sześć godzin z rzędu po pokoju, czytał same tragiczne ballady, słowem był bardzo a bardzo nieszczęśliwy, przypominał sobie nazwiska wszystkich osób w kraju, które mógłby zainteresować swem wydawnictwem, ale ich znalazł nie wiele; chciał Mecenasów ściągnąć z księżyca, ale księżyc daleko, a rzeczywistość uśmiechała się szyderczo. Powiedział sobie jednak, że zrobi co się da, skorzysta ze wszystkich sprężyn jakie tylko znajdzie, aby sobie nic nie mieć do wyrzucenia i zaspokoić sumienie, które mu nakazywało poświęcić się rozbudzeniu literackiego życia w prowincyi. Siadł więc młodzieniec i zaczął pisać memoryały, mające przekonać kilku ludzi chętnych a bogatych, że przyszłość narodu wymaga od nich, aby się jego myślą zajęli i skuteczne dali jej poparcie. Memoryał był długi i szeroki, pięknem i czytelnem napisany pismem, pełen gorących słów i trafnych argumentów.

— Jeśli to nie poskutkuje, jesteśmy straceni! — wołał literat, a oczy mu się iskrzyły z oburzenia na tych, którzyby jego szlachetnym nie przyklasnęli zamiarom.

Oburzenie wszakże na nic się nie przydało; jedni wcale nie odpisali, drudzy grzecznemi słowy zbyli literata... Hilary znów się zasępił, ale nie dał za wygrane — postanowił w młodszych sercach szukać poparcia, a mając kilku kolegów zamożniejszych, postanowił zwierzyć się przed nimi ze swych planów i z ich pomocą dzieło do skutku doprowadzić. Ostatnia ta ucieczka nie była bezowocną, jeden bowiem z kolegów, po którym się tego najmniej spodziewał, gorąco zajął się jego myślą i obiecał dać pismu pieniężne poparcie, skoro tylko dojdzie do pełnoletności, bo wtedy dopiero będzie rozporządzał potrzebną kwotą. Do tej pełnoletności brakowało jednak lat trzy, długo więc trzeba było czekać na urzeczywistnienie upragnionych zamiarów.

Odtąd całe życie Hilarego było ciągłą walką i oczekiwaniem; czekał na drukarza, na autora, na zecera, na fabrykanta papieru — a przedewszystkiem zawsze czekał na pieniądze. Sądził z razu, że jedyną trudnością w wydawnictwie był brak funduszów, w pierwszych jednak tygodniach swego redaktorskiego zawodu przekonał się, że więcej może do walczenia miał z autorami; piszących bowiem w kraju nie było, a ci co pisali nie przywykli, jeszcze do tego że dziennik miał wychodzić w pewnych stałych terminach i że musiał mieć zapełnione szpalty. Redaktor w niemałych bywał kłopotach; przepisał sobie z góry program wydawnictwa, tymczasem tego programu nie można było dotrzymać, i tam gdzie miało być sprawozdanie o społczesnej literaturze, trzeba było umieścić dramat jakiego młodocianego autora, wprawiającego się do piśmiennego zawodu, co więcej, trzeba było nieraz samemu dokończyć cudzą powieść, albowiem autor nie przysłał na czas ostatnich arkuszy, albo ustał w pół drogi nie obmyśliwszy sobie planu całości.

Biedny redaktor zmęczył się temi kłopotami, znużył nieustanną a natężającą pracą, wyłysiał w trzydziestu latach i nie miał nawet przyzwoitego utrzymania. W dodatku zrujnował sobie zdrowie przedwczeście, stał się do tego stopnia nerwowym, że często wśród nocy zrywał się z przerażeniem, że cenzura wyrzuciła jakiś artykuł, i że go trzeba będzie pisać na nowo, albo że drukarz odmówił kredytu...

Z dnia na dzień, ciągnął się żywot dziennika bez dostatecznej ilości abonentów i bez pewności, czy z początkiem kwartału nadejdą prenumeracyjne pieniądze. Nikt bowiem nie czuł się w obowiązku płacić w terminie prenumeratę, sądząc, że redaktor i bez pieniędzy jakiś czas przysyłać będzie gazetę. I rzeczywiście biedny redaktor nie zawodził klienta obawiając się, aby go nie utracił i nieuszczuplił i tak małego koła czytelników. Był on redaktorem filantropem, któremu więcej chodziło o czytelników jak o prenumeratorów a nie marzył nawet o tem, aby dziennik stał się dlań kiedyś źródłem zamożności... Nie było dlań większej uciechy jak gdy się dowiedział, że ktoś zwrócił uwagę na jego wołanie o światło, o garnięcie się do czynności około języka i li-

kto raz wypowiedział zdanie nie powinien odstąpić od niego, chociażby zmieniły się zupełnie stosunki a z niemi upadła podstawa dawnej opinii. Konsekwencya taka byłaby tylko pospolitym sporem, któremu ciasny widokrąg polityczny nie pozwala dostrzedz zmian dokonanych. Ale z drugiej strony konsekwencya nie jest czczym frazesem i kto tylko na pozór wchodzi z nią w kolizyę, powinien wytłumaczyć się z pobudek odmiennego poglądu, jeżeli nie chce narazić się na zarzut chwiejności. Lewica dotąd nie wytłumaczyła się, dlaczego od r. 1866 zmieniła tak stanowczo swoją opinię o przymierzu włosko-pruskiem a względnie włosko-niemieckiem. Niejasny charakter lewicy naraża większość na błędne wyobrażenia o jej charakterze politycznym. Uchodzi ono bowiem za stronnictwo konserwatywne, chociaż niema żadnego podobieństwa pomiędzy nią a stronnictwami konserwatywnemi w Austryi lub w Niemczech. Prawica włoska posiada taki program, że porównać ją można chyba z klubami postępowemi obu wspomnionych państw parlamentarnych. A nie jestto bynajmniej program papierowy lecz już w połowie dokonany.

Rada państwa.

156. posiedzenie Izby deputowanych z dnia 26. listopada.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: Ks. A. Auersperg, br. Lasser, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski, hr. Mannsfeld.

Hr. Wodzicki otrzymał jednomiesięczny urlop.

Pomiędzy petycyami odczytano petycyę mieszkańców Nowego Targu o wybudowanie drogi żelaznej między Nowym Targiem a Keszmarkiem (na Węgrzech) tudzież petycyę urzędników górniczych w Krakowie o wyjednanie, ażeby adjunkci wcieleni zostali do dziewiątej, samoistni urzędnicy lasowi do ósmej a radcy górnictwa do szóstej rangi.

Odczytano odezwę sądu obwodowego w Cilli w sprawie deputowanego Brandstettera (Obacz rubrykę Austrya-Węgry.)

Dep. Pflügl interpelował przewodniczącego komisyi ekonomicznej, co się stało z wnioskiem dep. Lienbachera wniesionym jeszcze przed dwoma laty w sprawie rozpoznania przyczyn przesilenia gospodarczego.

Dr. Herbst, przewodniczący tej komisyi odpowiedział, że większa część członków komisyi należy także do komisyi budżetowej a ponieważ ta ostatnia pracuje obecnie bez przerwy nad budżetem, przeto nie można było dotychczas przystąpić do obrad nad wnioskiem Lienbachera.

Minister handlu dr. Chlumecky odpowiada na znaną interpelacyę wniesioną na posiedzeniu w d. 12. b. m. przez deput. bar. Eichhoffa, dra Grossa, dra Herbsta, dr. Janowskiego i tow. co następuje:

„Rząd odezwą z 18. października b. r. wezwał ministra spraw zewnętrznych do wypowiedzenia traktatu handlowego między Austryą i Wielką Brytanią z 16. grudnia 1865 i konwencyi dodatkowej z 30. grudnia 1869, tudzież traktatu handlowego z Francyą z 11. grudnia 1866, jeszcze przed upływem b. r., dalej wezwał aby na rządzie Niemieckim wymógł zgodzenie się na rewizyę traktatu handlowo-cłowego z d. 9. marca 1868. Otóż rząd może dziś oświadczyć, że wezwaniu temu w najbliższym czasie zadość się stanie. (Brawo! w centrum.)

Wypowiedzenia traktatu handlowo-morskiego z Belgią z d. 23. lutego 1867 i Niderlandami z d. 26. marca 1867 rząd na razie nie uważa za stosowne, ponieważ w tych traktatach nie są ustanowione taryfy cłowe.

Rząd ma zamiar, a dążenia jego są skierowane ku temu, aby jak najrychlej przedłożyć projekt nowej taryfy cłowej do konstytucyjnego załatwienia i tym sposobem na dłuższy czas zabezpieczyć podstawę trwałą naszemu handlowi. Wszelako nie może tego pierwej uczynić, dopóki z jednej strony porozumienie, ustawami państwa wskazane, z rządem węgierskim nie zostanie osiągnięte, z drugiej zaś strony, zanim nie zostaną ułożone zasady nowego traktatu handlowo-cłowego z Niemcami i Francyą, zasady konieczne dla ciągłego rozwoju dawnych i wzajemnych stosunków ekonomicznych. (Oklaski z lewicy i centrum.)

Przy tych rokowaniach głoszone przez Izby handlowe potrzeby krajowego przemysłu wyczerpująco zostaną zbadane i o ile tylko można uwzględnione.

W nadziei, że owe rokowania doprowadzą do rezultatów odpowiednich naszym gospodarczym interesom, uważa rząd za stosowne równocześnie z owemi dwoma traktatami przedłożyć do konstytucyjnego traktowania projekt ogólnej taryfy cłowej. (Brawo z centrum.)

Z Wielką Brytanią, jak również z owemi państwami, z któremi i dziś także zostajemy w stosunkach narodów najwięcej uprzywilejowanych, rząd nie ma zamiaru układać się co do taryf cłowych. (Brawo na lewicy i centrum).

Rząd nie zapoznaje również, że praktyka dotychczasowa w apreturze prowadziła do wielorakich nadużyć. Będzie się więc rząd przedewszystkiem o to starał, aby na przyszłość apretura i podobne ulżenia obrotu międzynarodowego tylko w ten sposób i w tym zakresie przypuszczano, o ile to odpowiadać będzie interesom krajowego przemysłu (Brawo w centrum.)

W tem oświadczeniu leży zarazem odpowiedź rządu na pytania, postawione na tem samem posiedzeniu przez dep. Hohenwarta, Grocholskiego i towarzyszy“. (Oklaski.)

Po ogłoszeniu tej odpowiedzi oznajmił przewodniczący, że otrzymał następujący wniosek: „Wys. Izba raczy uchwalić: Poleca się komisyi ekonomicznej, ażeby jak najspieszniej zastanowiła się nad odpowiedzią ces. rządu, daną na dzisiejszem posiedzeniu i przedłożyła Izbie stosowne wnioski. Równocześnie stawia się wniosek, ażeby wniosek niniejszy z pominięciem postanowienia § 42 ust. 1 regulaminu obrad nie był drukowany.“ Wniosek ten został poparty.

Dep. dr. Hoffer postawił następujący wniosek:

„Wys. Izba raczy uchwalić, ażeby wszyscy członkowie Izby mogli być obecnymi przy rozprawach komisyi ekonomicznej nad odpowiedzią ministra handlu dr. Chlumeckiego.“

Wniosek ten poparto dostatecznie.

Dep. dr. Grocholski nadmienił, że rząd odpowiedział tylko na jednę część interpelacyi, którą mowca wspólnie z hr. Hohenwartem wystosował w swoim czasie do rządu. Mowca oświadcza, że głosować będzie wraz z swoimi przyjaciółmi politycznymi za odesłaniem odpowiedzi p. ministra do komisyi dla tego, ponieważ spodziewa się znaleść sposobność wypowiedzenia swego zdania, gdy komisya przedłoży Izbie swe sprawozdanie.

Dep. dr. Herbst zauważył, że chodzi tu o kwestyę obchodzącą całą Monarchię. Ludność spodziewa się, że Izba wypowie swe zdanie o odpowiedzi p. ministra, dla tego najodpowiedniejszym krokiem będzie odesłanie do komisyi.

Przy głosowaniu przyjęto wniosek odczytany przez przewodniczącego i wniosek dep. dr. Hoffera.

Przystępując do porządku dziennego odczytano znany wniosek dep. dr. Koppa w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy cywilnej o separacyach małżeńskich. Dr. Kopp zabrał głos celem uzasadnienia swojego wniosku, podanego przez nas przed kilku dniami. Dep. Suess przemawiał przeciw temu wnioskowi, zarzucając, iż jest on tylko łataniną. W ten sam sposób przemawiał dep. Kuranda twierdząc, że projekt sprzeciwia się etyce ustawodawczej, gdyż w razie przyjęcia projektu dr. Koppa, katolik rozwiedziony potrzebowałby tylko nabyć obywatelstwo węgierskie, aby następnie wejść w powtórne związki małżeńskie za życia pierwszego małżonka. Dep. Gross domagał się odesłania wniosku dep Koppa, do osobnej komisyi a nie do komisyi wyznaniowej, jak tego żądał dr. Kopp. Przy głosowaniu odrzuciła Izba wniosek dr. Grossa i dr. Koppa W myśl § 35 regulaminu obrad należy przeto uważać wniosek dr. Koppa za stanowczo odrzucony.

Po załatwieniu tej sprawy odbyło się posiedzenie poufne w sprawie dep Brandstettera, przedtem jednak oznajmił przewodniczący, iż otrzymał od p. ministra prezydenta odezwę z d. 26 b m. zawiadamiającą go, iż Najj. Pan raczył najłaskawiej przyjąć do wiadomości wyrazy kondolencyjne z powodu zgonu ś. p. Arcyks. Franciszka, księcia Modeny.

Następne posiedzenie d. 27 b. m. Na porządku dziennym pomiędzy innemi drugie czytanie wniosku dr. Rydzowskiego co do zbadania skutków ustawy z 14 czerwca 1868 (o lichwie).

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Czytamy w *Wiener Abendpost*: „Austrya poniosła ciężką stratę. Jego Eminencya Kardynał-Arcybiskup Wiedeński, Otmar Rauscher, zakończył żywot doczesny. Wiadomość o zgonie tego szlachetnego patryoty pogrąży w żałobie całe państwo równie jak wzruszyła do głębi całą ludność stolicy. Traci bowiem całe państwo dostojnika, którego hasłem było: „Bóg, Cesarz i Państwo!“ Wzrost, potęga i sława Austryi były przewodniemi gwiazdami kardynała jako polityka, on sam zaś był jedną z przewodnych gwiazd Wiednia. Niezłomny i niepokonany, czynny i wytrwały, objawiał on swój patryotyzm słowem, pismem i czynem. Jako Arcybiskup wykonywał sam duchowne zwierzchnictwo. Był to mąż uczony w piśmie świętem, mądry, pobożny; słuchali go katolicy Austryi, gdy przemawiał do wiernych swej dyecezyi. W czasach ożywionej walki umysłów potrafił on, głosząc religię miłości, utrzymać spokój w swej dyecezyi i zmusić do poszanowania przykazań boskich i ustaw państwowych. Był on najszlachetniejszym dobrodziejem swej dyecezyi. Jego dzieła dobroczynne wielbią tysiące wdzięcznych serc; jego dzieła wspaniałe, wiedeńskie kościoły w stylu gotyckim, wznoszą się okazale ku niebu, zdobiąc miasto rodzinne. Czując głęboko niepowetowaną stratę, stoi cały Wiedeń nad trumną księcia kościoła, błogosławiąc Jego pamięci z całego serca“.

— Minister prezydent ks. Auersperg, złożył dnia 25. b. m na ręce infułata dr. Kutschkera, wiedeńskiej kapitule metropolitalnej kondolencyę w imieniu całego ministerstwa z powodu zgonu kardynała Rauschera.

— Na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals wpłynęły znowu następujące znaczniejsze datki: Od Arcyks. Franciszka Karola 5000 zł. Od Arcyks. Ferdynanda IV, Wielk. ks. Toskany i Jego małżonki Arcyks. Alicy 1000 zł. Arcyks. Jan ofiarował 250 zł.; Arcyks. Teresa, księżna Würtembergska ofiarowała 300 zł.; Rudolf hr. Wrbna ofiarował 500 zł.; br. Fröhlich de Salionze wraz z małżonką 500 zł.; Hektor br. Ritter-Zahony, członek Izby Panów za pośrednictwem księżnej Joanny Auersperg, 1000 zł; Niewiadomy 4000 zł.; Wojciech Zinner 1000 zł.; c. k. szambelan i major Gustaw hr. Seldern 500 zł. w obligacyach; Hermina hr. Foiliot de Crenneville, z domu hr. Chotek, ofiarowała 100 zł.; Józefina Gronner, małżonka introligatora 100 zł. Razem wpłynęło według drugiego wykazu 13 750 zł. w gotówce i 500 zł. w obligacyach.

— Namiestnik Morawy, br. Possinger, wydał odezwę wzywającą do składek na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals.

— Według prywatnego telegramu *Czasu* z d. 27 b. m. ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei Dniestrzańskiej zwołane na d. 16 grudnia nie będzie kompletnem z powodu niedostatecznej liczby akcyj deponowanych i zwołanem zostanie ponownie na dniu 26. grudnia Z ceny kupna 2,100.000 przypadnie na posiadaczy prioritetów w każdym razie 25 zł. za 100, ale akcyonaryuszom dostanie się prawdopodobnie nie więcej jak 3 zł.

— W porozumieniu z c. k. ministerstwami obrony krajowej dla Austryi i Węgier wydało c. k. państwowe ministerstwo wojny pewne uzupełnienia 16 rozdziału instrukcyi wykonawczej do ustawy wojskowej. Według tych uzupełnień warunkowe zapewnienie ułatwień połączonych z jednoroczną służbą wojskową aspirantów, którzy nie ukończyli jeszcze studyów, służy tylko uczniom ostatnich dwóch klas gimnazyalnych albo realnych. Prawo do ułatwień, połączonych z jednoroczną służbę wojskową mają na przyszłość tylko ci uczniowie, którzy uczęszczają do szkół, postawionych w myśl § 21 ustawy wojskowej na równi z szkołami fachowemi, a którzy przed wstąpieniem do tych szkół fachowych ukończyli co najmniej niższe gimnazyum albo niższą szkołę realną a w krajach należących do korony węgierskiej cztery niższe klasy szkoły wydziałowej, z postępem, uprawniającym do przejścia do wyższego gimnazyum albo do wyższej szkoły realnej.

Jednorocznym ochotnikom już asenterowanym w myśl §§ 125 i 126 dotychczasowych postanowień, tudzież aspirantom do służby jednorocznej, którzy zrobili użytek z służącego im prawa przyjęcia do służby jednorocznej, ale nie zostali do niej przyjęci z powodu błędów fizycznych pozostawia się prawa już nabyte w całej pełni.

Odroczenie służby czynnej może w myśl § 21 ustawy wojskowej być dozwolonem najdalej do 1 października tego roku, w którym jednoroczny ochotnik rozpoczyna 25ty rok życia.

— W pewnym szczegółowym wypadku powiedziano, że gmina, według przepisów o kwaterunkach nie jest obowiązaną do wynajmywania pomieszkań dla oficerów, albowiem w myśl § 8 przepisów o kwaterunkach ma ona dostarczać pomieszkania w naturze. Gmina może tedy celem równego podziału ciężaru kwaterunkowego wynajmować pomieszkania, nie będąc jednakowoż do tego prawnie obowiązaną. Ta interpretacya przepisów zgadza się zupełnie z uzasadnieniem okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 22 maja 1856 w którem wyraźnie powiedziano, że nie można rozkładać na właścicieli domów miernej opłaty na pokrycie wydatków kwaterunkowych. § 19 przepisów kwaterunkowych nie usprawiedliwia owego osobnego obciążania właścicieli domów, bo omawia on tylko kwatery dostarczane w naturze. Jeżeli jednak jaka gmina w celu równego podziału ciężaru kwaterunkowego pośredniczy sama w dostarczaniu pomieszkań, wówczas mają te koszta być pokrywane z ogólnych dochodów gminnych a względnie w ten sam sposób, w jaki bywają pokrywane wszystkie inne wydatki gminne.

— Z powodu częstych przypadków na kolejach żelaznych, wydał p. minister handlu d. 19 b. m. okólnik do wszystkich zarządów dróg żelaznych, ażeby jak najściślej czuwały nad służbą kolejową i przypominały jej jak najczęściej przepisy służbowe,

---

teratury, lub że zyskał prenumeratora w okolicy, gdzie dotychczas prócz kalendarza i *Augsburgskiej Gazety* żadne nie dochodziło pismo..

W zwykłym toku rzeczy przybywał jednak jeden prenumerator, a dwóch ubywało — tak że zrozpaczony redaktor wkrótce widział na około siebie małe tylko kółko wybranych, i czuł się zmuszonym zamknąć wydawnictwo..

Tydzień chodził ponury, narzekając na kraj, na oziębłość obywateli, na literatów, na drukarzy, na zecerów, na bruk i na słabe światło lamp lwowskich... Wszystko mu zawadzało. Natura wszakże ciągnęła napowrót do dziennika, do wydawnictwa, i na nic się nie przydały przebyte zawody — zaczął więc wmawiać w siebie, że błąd nie leżał w publiczności ale w nim samym, że niepotrzebnie wydawał pismo tygodniowe, kiedy publiczność wymagała gazety wychodzącej przynajmniej trzy razy na tydzień. Znowu knuł tajemnicze plany, znowu zbierał fundusze, zapewniając swych przyjaciół, że tym razem próba się z pewnością powiedzie. I rzeczywiście do kilku tygodni powstało pismo wychodzące co drugi dzień, a gdy i to się nie powiodło, wydawał nasz redaktor dwutygodnik literacki, zawsze z dodatkiem jakimś, z kalendarzem na nowy rok, z kolędą na gwiazdkę, słowem o mało że nie obiecywał dzieciom swych prenumeratorów paczki pierników na św. Mikołaja.

W ten sposób szło całe życie, człowiek się zużywał, a koło czytelników powoli się tylko zwiększało, gdy zaś przyszły czasy, kiedy już i drukarz łatwiej dał kredyt, i o artykuł nie było tak trudno biedny Hilary stał zużyty, starty w codziennej walce!... Mówiono o nim, że jest niezdolnym redaktorem, że pisać nie umie, że nie ma wyobrażenia o umysłowych potrzebach publiczności, wszyscy na niego powstawali, a nikt sobie nie przypomniał, jakie ten człowiek musiał przechodzić walki, jakie przebywać trudności, i że on pierwszy trąbił na pobudkę, pierwszy wdarł się na mury twierdzy apatyi, i że pierwszy rozwinął tam jasny sztandar światła.

Staremu cierpko było, gdy słyszał i widział jak powszechnie nie uznają jego pracy: całe życie poświęcił dla poczciwej sprawy, i żadnej za to nie odniósł nagrody. Na starość musiał siedzieć w biurze jakiegoś nowego wydawcy i robić korektę — bo do czego innego uznano go niezdolnym; ruszał ramionami na widok jak się w nowych dziennikach nie jedno pisze na poparcie inseratów, gorszył się, że dziennik może służyć za pole popisu osobistych dysput... „Inaczej dawniej bywało“ — powtarzał, a łza mu się nie raz w oku zakręciła...

Stary chodził skulony i kaszlący, od młodu mieszkał na poddaszu, a to samo łóżko i ten sam kuferek studencki, które się patrzyły na jego zapał młodzieńczy i na szlachetne porywy, te same graty zdobiły dzisiejszą jego izdebkę — przybyły tylko stosy dzienników, przybyło kilka książek, ofiarowanych „w dowód szacunku“, kilka rycin z wojny wschodniej i portretów, zresztą było chłodno i pusto w izdebce, bo nigdy tam ręka kobieca nie starła pyłu, i nigdy nie wlała schludności w ubogie mieszkanie. Hilary nie miał za co utrzymać żony, więc starym został kawalerem; w domu nic go nie więzi, pamiątki jego pomiędzy publicznością, dla niej wszystko poświęcił, dla niej dziś jeszcze co rano wraca do — korrekty...

K. Ch.

tudzież ażeby starały się utrzymać w jak najlepszym stanie parki wozów i lokomotywy.

— O ściganiu w drodze karnej deputowanego do Rady państwa, Fryderyka Brandstettera, podaje *Presse* następujące bliższe szczegóły: Brandstetter, wybrany deputowanym z miast Marburg-Pettau, stracił w ostatnich czasach cały swój majątek. Jest on oskarżony, że na imię swego długoletniego przyjaciela, deputowanego Konrada Seidla, sfałszował weksle na 60000 złr. W ostatnich dniach miała nastąpić zapłata jednej części tych wekslów, w skutek czego prezentowano je p. Seidlowi, który poznał natychmiast fałszowane podpisy i doniósł o tem sądowi. Sąd wdrożył śledztwo przeciw Brandstetterowi i prosił Izbę deputowanych o pozwolenie na ściganie sądowe i uwięzienie. Izba deputowanych dała swe zezwolenie w drodze telegraficznej. Brandstetter zasiada w Izbie od 5 lat; należał do stronnictwa liberalnego. W rozprawach Izby brał żywy udział w kwestyach ekonomicznych. Ma on zaledwie 40 lat; służył jako porucznik przy bombardierach, kwitował następnie i ożenił się z pewną hrabianką, która umierając zapisała mu znaczny majątek. Zakupił on przed kilku laty kawał gruntu za 4000 złr., na którym odkryto pokłady cynku. To odkrycie było powodem ruiny. Biegli w sztuce wmówili bowiem w niego, że w tych pokładach spoczywają miliony. Z gorączkowym pospiechem starał się tedy Brandstetter eksploatować swe skarby podziemne i zaciągał olbrzymie pożyczki na kopalnię, która nie dopisała. — Dalej dowiaduje się *Presse*, że przeciw Brandstetterowi wniesiono także oskarżenie o oszustwo popełnione na skarbie państwa. Przed rokiem zawarł on kontrakt z rządem na dostawę żelaza z swych kopalń oszacowanych na pół miliona złr. Tymczasem pokazuje się, że wszystko to było fikcyą. Przed ośmiu dniami usiłował Brandstetter odebrać sobie życie. Zamach nie udał się. Obecnie mieszka on w Rothwein pod Marburgiem pod dozorem urzędnika i policyi.

— Na posiedzeniu sejmu węgierskiego d. 26 b. m. toczyły się dalsze narady nad budżetem ministerstwa skarbu. Najskrajniejsza lewica proponowała znowu zniesienie monopolu tytoniu. Wniosek ten nie utrzymał się

Niemcy. Interpelacyą wniesioną przez posła Schorlemer-Alsta w sprawie funduszu inwalidów zajmowano się 24 b. m. w komisyi budżetowej parlamentu. Komisarz rządowy, tajny radca Michaelis przedstawił w krótkości obraz czynności komisyi, zajmującej się funduszem inwalidów i nadmienił, że już przed 1 paźd. 1873 umieszczono fundusz inwalidów w papierach a to według zasad, wyłuszczonych w liście ks. Bismarcka do administracyi funduszu. Jako zasadę przyjęto, że fundusz umieszczony być ma w 4 i pół procentowych papierach. P. Michaelis nadmienił, że nie na giełdzie, lecz z pierwszej ręki zakupywano papiery, i że tak znaczne zakupno udało się zrobić bez podwyższenia kursu. Po zakupnie aż do r. 1874 papiery te ciągle podnosiły się w kursie, dopiero od tego roku spadać zaczęły. Mimo to procenta i amortyzacya zą zapewnione. Ponieważ jednak p. Schorlemer-Alst żądał odpowiedzi na szczegółowe pytania, postanowiono odroczyć obrady nad tym przedmiotem.

— Naczelny prokurator berlińskiej Izby sądowej do spraw politycznych postawił w senacie śledczym sądu miejskiego wniosek, aby hr. Arnimowi, jako domniemanemu autorowi broszury *Pro nihilo*, wytoczył śledztwo o zdradę stanu. Senat śledczy postanowił naradzić się nad tym wnioskiem w przyszłą środę na posiedzeniu tajnem.

— W sprawie podziału dyecezyi wrocławskiej dowiaduje się *Polit. Corresp.* że do Watykanu nadeszła już opinia nuncyusza papieskiego w Wiedniu, msgra Jacobiniego, i że Watykan prawdopodobnie zgodzi się na podział dyecezyi.

— *Gazeta Toruńska* otrzymała depeszę z Chojnic, wedle której przy tamtejszym wyborze deputowanych do sejmu pruskiego zwyciężyli większością głosów dwaj kandydaci polsko-katoliccy pp. Leon Czarliński i Osterrath. Bliższych szczegółów o wyborze nie mamy jeszcze.

— Żaden może dziennik w Europie nie zmienia tak często redaktorów jak berlińska *Germania*, organ frakcyi centrum i katolików pruskich. W ostatnich dwu miesiącach podpisywali ten dziennik kolejno pp. Thieme, Andrzej Popiółkowski, Krzysztof Józef Cremer, Jan Sonnen Ten ostatni figuruje jako odpowiedzialny redaktor dopiero od kilku dni, t. j. od czasu, gdy poprzedni redaktor p. Cremer za obrazę majestatu i ministerstwa skazany został na dwa miesiące więzienia. Z czasem nie znajdzie się może człowiek dość odważny, by przyjął na siebie odpowiedzialność za redakcyę tego dziennika.

Francya. (*Cassagnac w Belleville.*) Mowa naczelnego redaktora bonapartystowskiego dziennika *Pays* w Belleville jest obecnie głównym a może wyłącznym przedmiotem rozpraw politycznych nietylko w Paryżu, lecz w całej Francyi. Poprzednio pisaliśmy jaki był powód wystąpienia Pawła Cassagnac'a w dzielnicy robotników paryzkich; dziś podajemy treść jego mowy:

„Uczyniłem, mówił Cassagnac zadość zaproszeniu, które do mnie wystosowano, gdyż widziałem w tem wezwanie ludu. Jestem dzieckiem roku 1789 i nie uznaję prócz ludu żadnego innego mistrza; prócz ludu, przed którym uginają się cesarzowie królowie i prezydenci republik (oklaski)

„Belleville jest wprawdzie strasznem miejscem, które niejednego przerażało; lecz ja nie boję się nikogo", mówił Cassagnac pokręcając wąsa.

O Belleville mówią, że jest to wulkan, który wylewa swą lawę na cały Paryż. Lecz tem ubliża się temu przedmieściu i samemu Paryżowi. Paryż musiał stać się kloaką dla wszystkich nieczystości prowincyi i zagranicy tak że słuszniej powiedzieć by można, że Paryż zanieczyszcza Belleville. Mimo to wszystko nie może Cassagnac zataić, że do miejscowości tej przywiązane są obrzydliwe i krwawe wspomnienia; i tak wspomnienie o Rocheforcie, nędznym tchórzu, który chciał rozwiązać kwestyę społeczną w dziesięciu minutach a nie załatwił swojego rachunku z fiakrem, który uratował mu życie (burzliwe oklaski). Dalej wspomnienie o Flourens'ie, przed którym jednak mowca uchyla czoło, gdyż człowiek ten przelał krew za swoje przekonanie. (Bardzo dobrze.)

Po tym wstępie chce mowca przystąpić do odpowiedzi na wystosowane doń pytanie: Coby się stało gdyby cesarstwo zostało przywrócone? Przedtem jednak chce on odpowiedzieć na inne: Jakie zasługi położyła dotychczas republika? (Szydercze brawa). Rozbierając to pytanie sięga mowca czasów starego Rzymu i Sparty, wspomina o Manliuszu i Leonidasie; dowodzi, że wszyscy ci tak zwani republikanie byli wstrętnymi arystokratami, że w osobie Juliusza Cezara pokonał lud arystokracyę w osobie zaś Napoleona nowe społeczeństwo pokonało stare.

Gdyby ludzie ci żyli w r. 1870, byłby Leonidas wzniósł się balonem w powietrze (oklaski), Manlius byłby kazał synom Juliusza Simona przyłożyć sobie wizykatorye a Cato, sprawiedliwy Cato byłby fałszował metryki! (Brawo!)

Przechodząc do czasów nowoczesnych, zapytuje mowca co lud zawdzięcza rokowi 1793. Czy może wolność i równość? Nie! gdyż te pochodzą z r. 1789. Wiecie Panowie, co czynił rok 1793? Gilotynował i to z pewnem upodobaniem mężów z ludu; tak jest; ścięto w nim 11.000 synów ludu a tylko 1400 ze szlachty. W rewolucyi z roku 1848 oszukali także przywódzcy lud zrewoltowany. Lud jest uczciwym, lecz łatwowiernym; podczas gdy jego przywódzcy zagarniają ministerstwa i ambasady nic nie zostawiając ludowi. (Tak jest, tak bywa zawsze). W dniach czerwcowych mścił się lud zato, lecz bito go nielitościwie. Dnia 4go września... (Aha! — Głos: A zamach stanu, o tem nic Pan nie wspominasz? Głosy: Precz z przerywaczem! — Powstaje zamięszanie ogromne.)

Nie obawiam się pytania o zamachu stanu Przyznaję, że zamach stanu był naruszeniem ustawy. (Poruszenie.) Tak jest! (Nie prawda! W audytoryum rozpoczyna się głośna i zacięta polemika w tym przedmiocie). Prezydent nie miał dnia 2 grudnia tak samo prawa rozpędzać zgromadzenie narodowe, jak zgromadzenie nie miało prawa w dniu 4. września obalać cesarstwa. (Słusznie!) Prezydent dopuścił się więc nielegalności, lecz apelował on do sędziego, od którego zależą wszystkie rządy, apelował do narodu. Naród może tak samo jak papież, wiązać i rozwiązywać, wszystkie prawa i dekreta są jakby na piasku napisane a prawo powszechnego głosowania zaciera je swemi potężnemi stopami. Naród rozgrzeszył cesarstwo. (Burzliwe oklaski.)

Mowca przyznaje, że są także uczciwi republikanie. Marzą oni o republice idealnej, z którą i mowca by się pogodził, gdyby nie była mrzonką. Prawdziwa republika jest ta, którą wyryto na niektórych monetach; *République française. Napoleon Empereur.* (Żywe oklaski. Słuchacze wznoszą kapelusze w górę.)

A teraz chce mowca przystąpić do odpowiedzi na pytanie, co będzie, gdy cesarstwo zostanie przywrócone. Cesarstwo dotrzymuje obietnic a mowca mniema, że może zapewnić w imieniu cesarstwa: zniesienie podatku konsumcyjnego, zmianę ustawy spadkowej, zaprowadzenia podatku dochodowego, który więcej dosięga bogatych niż biednych (*Grzmiące oklaski*). Oto co uczyni cesarstwo, gdy powróci. (*Głosy: Powróci! Powróci!*) Mowca opuszcza mownicę wśród frenetycznych oklasków.

Po nim wstępuje na mownicę jakiś republikanin. Głosy: Jak on się nazywa? Prezydent: Chapelain (*Śmiechy i sykania.*) „Jestem, mówił Chapelain, od dawna mieszkańcem przedmieścia Belleville a jeszcze nigdy nie widziałem w naszej dzielnicy tak świetnego zebrania. Widzę tu wiele twarzy, których nigdy nie widziałem w Belleville."

Na te słowa powstaje znów hałas i wrzawa nie do opisania. Prawdziwa kocia muzyka. W tem dają się słyszeć okrzyki: Niech żyje cesarz! Niech żyje cesarzewicz! *Nous l'aurons! Nous l'aurons!* (Będziemy go mieli.) Wśród tej wrzawy zamknięto posiedzenie około 11 godziny w nocy.

Anglia. Prywatne depesze z Londynu mówią o pogłosce, że parlament ma być zwołany na sessyę nadzwyczajną a to z powodu wypadków indyjskich. Wydaje się to rzeczą dość nieprawdopodobną, zwłaszcza, że nawet przywódzcy opozycyi jak Hartington i Forster niedawno dopiero w publicznych mowach wyrazili zupełne uznanie dla zagranicznej polityki gabinetu. W ostatnich dniach obiegały wprawdzie na niektórych giełdach alarmujące wieści o jakimś zamachu na życie księcia Walii, ale wieści te znikąd nie znalazły potwierdzenia, przeciwnie, ostatnia depesza z Barody z 23. bm. mówi, że ludność indyjska zachowuje się wszędzie spokojnie i przyjmuje księcia Walii z uszanowaniem, chociaż bez entuzyazmu.

— Z Londynu i Paryża donoszą równocześnie, że wielka część akcyj kanału Suezkiego przeszła w posiadanie angielskie. Doniesienie paryskie mówi, że jakieś towarzystwo angielskie nabyło od chedywa egipskiego 176.000 akcyj za sumę 100 milionów franków i gwarancyę 7 procentów przez lat 11. *Times* pisze natomiast, że rząd angielski nabył od chedywa akcye za 4 miliony funtów szterlingów (czyli 100 mil. franków) w wekslach na Rothschilda płatnych, za okazaniem. Dalsza depesza z Londynu mówi, że rząd angielski uczynił to zakupno zawisłem od zezwolenia parlamentu. Bliższych szczegółów nie mamy dotychczas; z tego jednak co wiemy widać, że Anglia na seryo zaczyna się zajmować swemi planami co do Egiptu

— Gubernator Malakki otrzymał od rządu polecenie trzymania się zdala od wszelkiej polityki aneksyjnej i ograniczenia się jedynie na ukaraniu morderców Bircha.

Hiszpania W paryskiej korespondencyi *Gaz. Polskiej* znajdujemy następujący ciekawy ustęp poświęcony sprawom hiszpańskim:

„Od naszych sąsiadów za Pireneami otrzymuję wiadomości mało dla nich pomyślne: sprawy hiszpańskie są dziś bardziej niż kiedykolwiek powikłane. Wczoraj rozmawiałem z korespondentem *Daily News*, publicystą sumiennym i bezstronnym, który od roku bawił w Hiszpanii, objeżdżał wszystkie prowincye, a teraz przyjechał na kilka dni do Paryża. Owoż ten korespondent tak mi prawił:

„Sprawa Karlistów jest stracona najzupełniej; wprawdzie mogą jeszcze trzymać się w kilku miejscowościach niedostępnych, ale wojna domowa już się kończy. Wszelako najdalej za pół roku—pamiętaj pan tę przepowiednię — król Alfons będzie wypędzony, a republikanie i tak zwani nieustępni dostaną się do władzy".

Poczciwy Anglik z wielkim humorem opisywał mi nieład panujący w armii króla Alfonsa i obojętność Hiszpanów dla młodego króla, wcale nie będącego popularnym. Zresztą na dworze królowej Izabelli nie łudzą się co do przyszłości młodego Alfonsa, który zarówno jak Amadeusz nie zna Hiszpanów... Młody król ma przeciw sobie Karlistów, katolików i republikanów; bronią go zaś tylko intryganci konstytucyjni i parlamentarni, którzy stanowią mniejszość. Co do armii, jest ona republikańską... i mój Anglik powiada, że się to pokaże przy pierwszem nowem *pronunciamento*..."

Turcya. Z Raguzy piszą do *Polit. Corr.*: Turcy doświadczają na sobie przysłowia, że rzadko się kończy na jednem nieszczęściu. Niedość było ostatnich niepowodzeń, które przygnębiająco oddziałały na na wojska tureckie, gdyż obecnie pokazują się bardzo niemiłe objawy, które wodzom tureckim muszą odjąć ochotę do energicznego prowadzenia wojny. Już od pewnego czasu można było w niektórych oddziałach wojsk tureckich dostrzedz zwolnienia karności, lecz zawsze udawało się oficerom do pewnego stopnia przywrócić zachwianą równowagę. Ostatniemi czasy jednak objawy buntowniczego ducha między wojskiem znacznie się pomnożyły. Tu i owdzie przychodziło już nawet do drobnych wybuchów, które jednak z wielką surowością od razu stłumiono. W ostatnich dniach jednak przyszło do formalnego buntu na większe rozmiary. Bataliony nizamów, którym kazano z Trebinji wyruszyć do Gacka odmówiły posłuszeństwa, a chociaż wreszcie dały się nakłonić do marszu, przybrały w drodze tak groźną postawę, że musiano zarekwirować kawaleryę i artyleryę. Powodem tak groźnych objawów w armii tureckiej jest to, że wojsku od 20 już miesięcy nie wypłacają żołdu.

KRONIKA.

— **Dziesiąty wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** C. k. Starostwo w Stryju: Urzędnicy c. k. starostwa: J. Lewicki 5 zł., E. Zaremba 3 zł., J. Skwirzyński, Z. Lubomęzki, F. Blum, F Wex, J. Chowaniec, J. Martini, Masłowski po 1 zł. razem 15 zł. Nauczyciele c. k. wyższej szkoły realnej: E. Misiński 2 zł., A. Buczyński, S. Dubrawski, T. Kukurudza, R. Uhma, J. Fedusiewicz, M. Burzański, Frydrych po 1 zł., J. Hrehorowicz, T. Jacewicz, R. Wilmouth, J. Winowski, H. Komarnicki po 50 ct. razem 11 zł. 50 ct. razem od c. k. Starostwa w Stryju 26 zł. 50 ct. Wydział powiatowy w Drohobyczu 25 zł. Wydział powiatowy w Czortkowie: F. Tarnawski 25 zł., J. Wernicki 5 zł., gmina Wierzbowiec 7 zł. 85 ct., gmina Dawidkowce 1 zł. 50 ct., gmina Byczkowce 1 zł. 20 ct., razem od Wydziału powiatowego w Czortkowie 40 zł. 55 ct. C. k. Starostwo w Złoczowie: Ks. Żurawski 1 zł., Ks. Pytlik, S. Gassenbauer, Ł. Gontaryk po 50 ct., M. Roskosz, J. Tworkowski, R. Reif, R. Wilder po 10 ct., F. Gassenbauer 8 ct., C. Alenfrom 6 ct., M. Katz, L. S. Alenfrom, J. Alenfrom po 5 ct., T. Chmielarczuk, K. Mazepa, M. Batiuk, P. Batiuk, J. Keć, P. Szyszka, S. Tworkowski, St. Mandzia, K. Martyniuk, T. Szyszka, S. Sztikler po 4 ct., T. Biłań, M. Gontaryk, A. Pytlik, Ł. Batiuk po 3 ct., razem od c. k. Starostwa w Złoczowie 3 zł. 75 ct. C. k. Starostwo w Przemyślu: urzędnicy c. k. urzędu pocztowego w Przemyślu: Ptaszek 1 zł., Lorenz, Sokołowski, Pająk, Ulanowski, Łobaza, Szałowski po 50 ct., razem od c. k. Starostwa w Przemyślu 4 zł. C. k. Starostwo w Złoczowie: F. Pluschk 10 zł., J. Zborowski 5 zł., F. Stecher-Sebenitz 10 zł., F. Kriegshaber 5 zł., D. Wiśniowski 5 zł., H. Lewicki, R. Lewicki po 2 zł. Dr. Płazek, L. Leszczyński, A. Dębski, J. Drahokaupil, A. Obertyński, L.Szymonowicz, W. Ramski, J. Kuttin, A. Piasecki, J. Hawrysiewicz, E. Łotocka, A. Osiadacz, P. Olszaniecki, F. Zarudzki, J. Chmiel, A. Drahomirecka, P. Szostak, Dr. Kraiż po 1 zł., Ks. Lewicki 1 zł. 50 ct., J. Sąsiedzki, K. Poglies, A. Linzbauer, M. Jachimowski-Budwicz, A. Sokołowski, P. Gulin, T. Kondratowicz, E. Mikuliński po 50 ct., J. Kallaj 45 ct., G. Sądowy 40 ct., M. Piasecki 30 ct., H. Garwoliński 20 ct., razem od c. k. Starostwa w Złoczowie 63 zł. 85 ct. — Razem 163 zł. 65 ct. Doliczywszy wykazane ad I. do IX, 1478 zł 58 ct. 1 rubel papierowy, ćwierć talara srebrnego. Ogółem 1.642 zł. 23 ct. 1 rubel papierowy, ćwierć talara srebrnego.

= **Jego Excellencya Pan Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, po wyjeździe z Wiednia zatrzymał się dni kilka w Łańcucie, zkąd jutro przybywa do Lwowa,

— **Zwyczajne Walne Zgromadzenie** członków «Czytelni akademickiej we Lwowie» odbyło się w ubiegłym tygodniu. Po przyjęciu w zupełności dorocznego sprawozdania, wyrazili nader licznie zebrani członkowie ustępującemu wydziałowi wotum zaufania, oceniwszy należycie jego gorliwą i skuteczną działalność około dobra instytucyi. W przekonaniu zaś że pomyślne wyniki sprawozdania przedewszystkiem zawdzięczyć należy wielce sumiennemu kierownictwu prezesa p. Karola Engla, jednomyślnie uznali przez powstanie doniosłe jego zasługi a przeciągłemi i hucznemi oklaskami dali wyraz gorącej sympatyi, którą u kolegów potrafił sobie pozyskać. Przystąpiono potem do wyboru wydziału na rok administracyjny 1875/6 który wypadł, jak następuje: Prezes Stanisław Starzyński, wiceprezes Karol Rawer, podskarbi Józef Padewski, bibliotekarz Aleksander Szydłowski, podbibliotekarz Józef Zimerman. Członkowie wydziału: Birkenmajer Ludwik, Hausner Witołd, Hordyński Zdzisław, Lukas Stanisław, Pajączkowski Kazimierz, Petersz Karol, Poniński Aleksander, Szczepański Michał, Ujejski Gustaw, Zastępcy wydziałowych: Brunicki Adolf, Chlebowski Mieczysław, Kövess Włodzimierz, Korzeniowski Ignacy, Nowosielecki Stanisław, Walach Karol. Wydział ukonstytuowawszy się wybrał w pośród siebie sekretarzem Gustawa Ujejskiego.

— **Sanna** od dwóch dni ustaliła się u nas.

— **Pożar teatru**. W mieście pruskiem Barmen nad Wupperą dnia 25 bm. zgorzał do szczętu teatr miejski. Dekorator teatralny oraz dwaj jego pomocnicy, płomieniami ogarnięci, skakać musieli ze szczytu budynku na ulicę, i wszyscy trzej zginęli.

— **Pogrzeb kardynała Rauschera** w Wiedniu odbył się przedwczoraj w sobotę. Wszyscy biskupi i arcybiskupi monarchii zaproszeni zostali telegraficznie do wzięcia w nim udziału. Kard. Schwarzenberg zapewnie dopełnił obrzędu poświęcenia, kardynał Tarnoczy jak wiadomo jest chory. Zwłoki zabalsamował profesor Rokitańsky. Testament kardynała, podług *Deut. Ztg.* zawiera przeważnie legaty na cele kościelne i humanitarne.

— **Kaznodziejka**. U kwakrów w Filadelfii każą także kobiety. Niedawno jedna z kaznodziejek tak zaczęła swą przemowę: «Drodzy przyjaciele i przyjaciółki! Są na świecie trzy rzeczy, którym wydziwić się nie mogę. Po pierwsze, że dzieci tyle są naiwne, iż rzucają kamieniami na drzewa owocowe, choć owoce po doścignięciu same z drzew spadają; powtóre że mężowie są tyle niedorzeczni, iż prowadzą z sobą wojny, choć nie prędzej to później umrzeć mogą naturalną śmiercią; a po trzecie że młodzi ludzie starają się o rękę panny wtedy, gdy ta mogłaby się starać o ich rękę.«

— **Armia egipska** liczy obecnie 189.000 ludzi wojsk lądowych z 420 działami; marynarka wojenna 50 statków z 500 działami a oprócz tego rozporządza 64 parowcami «Towarzystwa żeglugi parowej wicekróla«, które zostają pod komendą oficerów egipskich. Malownicze jest wojsko lądowe egipskie, składa się bowiem także z pułków murzyńskich, z oddziałów jazdy beduinów na dromedarach i t. p.

— **Sąd przysięgłych** w Bourg, w departamencie francuskim Lot, skazał w tych dniach na śmierć żonę karczmarza, Zofię Bouyen, która w ciągu kilku lat wymordowała siedmioro dzieci swych i wnuków. Okrutna matka tłumaczyła się, że popełniała zbrodnię po zbrodni w obawie, iż nie będzie mogła wyżywić tyle dzieci.

† **Aleksander Colin**, znakomity malarz francuski, od 25 lat profesor szkoły politechnicznej paryskiej, zmarł w ostatnich dniach w Paryżu przeżywszy lat 77. Sławny obraz jego «Kolumb w chwili odkrycia Ameryki«, znajduje się w pałacu Luksemburskim.

— **Nowy wybuch Wezuwiusza**. Profesor neapolitański Palmieri ogłasza w dziennikach włoskich, że Wezuwiusz po dłuższym spoczynku znów zaczął czynność wulkaniczną. We wnętrzu wielkiego krateru powstało w ostatnich dniach zagłębienie, z którego wydobywa się czarny dym. Podobnem zjawiskiem zapowiedział się się wielki wybuch lawy w roku 1855.

— **Polowanie w Indyach**. W telegramach dzienników londyńskich czytamy: Książę Walii dnia 21 b. m. brał udział w wielkiem polowaniu z lampartami, wyprawionem na cześć jego przez Gaikowara z Barody. Drużyna łowców składała się z kilkuset osób, Anglików zarówno jak Indyan, którzy wyruszyli już to konno lub na słoniach już kołowo na wozach wołami ciągnionych. Mimo niesłychanego upału polowano zawzięcie. Książę mianowicie okazał się zapalonym myśliwym. Spuszczano lamparty kilkakrotnie ze smyczy na czarne antylopy, stadami żyjące w tych okolicach; kilkakrotnie też robił książę użytek z broni palnej i ubił jednę antylopę. Po skończonem polowaniu odbyło się śniadanie w wspaniałym zamku myśliwskim Gaikowara. Po obiedzie ponowiono łowy które trwały do zachodu słońca.

— **Reklama.** Dzienniki praskie piszą, że pewien jegomość w Pradze założył się, iż w ciągu 12 godzin, od 2 godziny po południu do 2 po północy, wypije 36 szklanek pilzeńskiego piwa. W obecności świadków przystąpił do tej pracy i nietylko 36 ale 42 szklanek wypił w oznaczonym czasie, a na drugi dzień raniutko, zdrów zupełnie, przyszedł dzieńdobry powiedzieć temu, co przegrał zakład. Browary pilzeńskie powinne premiować tego bohatera.

— **Były prezydent** Ciała ustawodawczego francuskiego za drugiego cesarstwa Schneider umarł dnia 27 b. m. w Paryżu.

— **Nowego planetę** (nr. 156) w grupie asteroid odkrył znów dnia 22 b. m dyrektor obserwatoryum morskiego w Pola, p. Józef Palisa. Szóste to w tym miesiącu odkrycie tego rodzaju w ogóle, zaś czwarte samego p. Palisy.

— **Trąbę sygnałową**, tak potężną, że głos jej przy najgęstszej mgle na morzu, na sześć mil angielskich może być dobrze słyszany, wynalazł znakomity uczony angielski Tyndall. W zastosowaniu trąba ta oddać może ogromne usługi żeglarzom, przestrzegając ich podczas burzy o niebezpiecznych wybrzeżach.

— **O naturze trychin** nowe wciąż powstają poglądy w Niemczech. Niedawno znów przypadkowo zrobiono spostrzeżenie, że zwierzątka te znajdować się mogą nietylko, jak dotąd powszechnie mniemano, w mięśniach organizmów zwierzęcych wyłącznie, ale i w kiszkach. Przy rewizyi zabitego wieprza w Habelschwert inspektor jatek ku wielkiemu zdziwieniu swemu znalazł trychiny tylko w jednej kiszce zabitego zwierzęcia, i to w ogromnej ilości, podczas gdy mięśnie wcale nie były niemi zarażone.

— **Nad rzeką Amazońską** w Ameryce w zeszłym roku natrafiono przypadkowo na ślady przedwiekowej wsi indyjskiej. Kopano w tem miejscu głębiej i w ostatnich czasach wydobyto z ziemi bardzo ciekawe zabytki, świadczące, że istotnie nad ową rzeką osiadłe były przed wiekami kobiety-rycerki, których podania nazywają Amazonkami. Orellane, który odkrył rzekę Amazońską, zapewniał że widział jeszcze w tamtych okolicach plemiona, których kobiety zajmowały się rzemiosłem wojennem, lecz nie dowierzano tym zapewnieniom. Znalezione zabytki po owych plemionach dowodzą zresztą, że stały one na wyższym znacznie stopniu oświaty niż przypuszczano.

† **Henryk Wilson** zmarły dnia 22 b m. nagle w Washingtonie wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, urodzony był 16 lutego 1812 we Farmingtonie. Jak wielu amerykańskich mężów stanu pochodził z ubogiej rodziny mieszczańskiej i ani potężnemi środkami jakiemi są majątek, protekcya i t. p., ani wreszcie nadzwyczajnemi zdolnościami, lecz jedynie usilną pracą i wytrwałością zdobył sobie tak wysokie w swej ojczyźnie stanowisko. W młodości był szewczykiem i łatając buty zaoszczędził sobie taką kwotę, że mógł przez dwa czy trzy lata słuchać wykładów akademickich. Mimo zdobytej wiedzy powrócił jeszcze raz do swego rzemiosła i osiadł w Natieck, w Stanie Massachusetts. Karjerę swą polityczną zaczął w roku 1840, dawszy się poprzednio już poznać z kilku artykułów dziennikarskich; agitował wtedy gorliwie przy wyborze prezydenta za generałem Harrisorem. W tym samym jeszcze roku został członkiem ciała ustawodawczego Stanu Massachusetts, gdzie w sposób nadzwyczaj stanowczy wystąpił przeciw niewolnictwu. Około roku 1850 zakupił dziennik *Boston Republican*, który redagował przez dwa lata. W latach 1851 i 1852 był prezydentem senatu Stanu Massachusetts, a w roku 1855 wybrany został do senatu Stanów Zjednoczonych, w którym zasiadał aż do roku 1872, kiedy to wybrany został wiceprezydentem republiki. Podczas wojny domowej w Ameryce północnej był przewodniczącym wydziału dla spraw wojskowych, otrzymał był wtedy nawet stopień pułkownika i przez długi czas czynnym był na polu bitwy. Wilson jest autorem kilku dzieł treści polityczno-historycznej, lecz na tem polu tak samo się nie odznaczył jak na wojskowem. Pamięć swą w dziejach Ameryki uwiecznił głównie wielką miłością ojczyzny i praw człowieka oraz siłą charakteru.

— **Brylanty cesarzowej Eugenii**, które po największej części pochodziły z Indyi, przeszły znów w posiadanie Indyanina, zakupił je bowiem, jak donosi *Times of India* Maharadsza z Putsali.

— **Wystawa sprzętów i przyborów kuchennych** odbędzie się w dniach 19 i 20 stycznia 1876 w Dreźnie, staraniem tamtejszych stowarzyszeń restauratorów. W wystawie tej mogą brać udział także przemysłowcy trudniący się wyrobem takich przedmiotów, które jakikolwiek związek mają z kuchnią lub stołem.

— **Wystawa filadelfijska** pod niedobrą dojrzewa wróżbą. Niedawno, jak donosiliśmy, wicher obalił gmach, który miał pomieścić wystawę gospodarczą, obecnie zaś podług telegramu z Nowego Jorku, spalił się most główny, łączący miasto Filadelfię z placem wystawy. Szkoda wynosi pół miliona dolarów.

— **Trzęsienia ziemi** dały się czuć dnia 23 b. m. z wieczora, a więc w dzień po trzęsieniu w Konstantynopolu, w okolicach Reichenbach, Auerbach. Oelsnitz i Plauen. Wszędzie krótko trwały, lecz były dość gwałtowne i połączone z łoskotem podziemnym.

— **Zbójcy** na wyspie Sardynii w biały dzień pochwycili w winnicy w Nuoro byłego deputowanego włoskiego Corbu i żądają od niego 100.000 lirów okupu.

— **Bankierowie berlińscy** Salamon i Herman Katz, współwłaściciele firmy Hess & Katz, w tych dniach znikli bez śladu, sprzeniewierzywszy powierzone im przez różne osoby depozyta. Wymieniona firma używała w Berlinie wielkiego poważania.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

⁂ **Czwarte premiowanie** całkowitych gospodarstw wzorowych posiadłości większej w r. 1876. W przekonaniu, iż wzorowo urządzone i prowadzone gospodarstwa, jako urzeczywistnienie postępów w zawodzie rolniczym nauką, oraz wytrwałą i umiejętną pracą zdobytych, winny być jak najdokładniej przez ogół ziemian poznane, tak, aby zebrane w pojedyńczych usiłowaniach owoce na własność niejako kraju całego przejść mogły; mając obok tego na względzie, iż publiczne uznanie i odznaczenie gospodarstw takich jest nader skutecznym ku powyższemu celowi środkiem — a więc jednem z zadań i obowiązków Towarzystwa — wyjednał komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarsk. u Wys. Ministerstwa rolnictwa subwencyę (na lat cztery) na premiowanie gospodarstw wzorowych według norm osobnym regulaminem ujętych; a podzieliwszy obszar kraju, przez galicyjskie Towarzystwo gospodarskie zajęty, na cztery działy, czyni niniejszem wiadomo, — iż w roku 1876 w Dziale IV. obejmującym powiaty: *1. Tarnopol, 2. Zbaraż, 3. Skałat, 4. Trembowla, 5. Husiątyn, 6. Czortków, 7. Buczacz, 8. Zaleszczyki, 9. Borszczów, 10. Horodenka, 11. Śniatyn, 12 Kołomyja, 13. Kossów*, za odznaczającą się całość organiczną jednego folwarku lub dóbr całych, tak urządzoną, aby postęp i doskonalenie się rolnictwa odpowiednio do okolicy i warunków tak miejscowych jakoteż kraju w ogóle, złączone były z prawdziwym dochodem, opartym na dobrem i trafnem obrachowaniu — udzielone będą jako dowód uznania i odznaczenia dwie nagrody — z których pierwsza — składa się z wielkiego medalu złotego i srebrnej zastawy wartości 350 zł. w. a., druga — z wielkiego medalu srebrnego i srebrnej zastawy wartości 240 zł. w. a.

Do osądzenia konkurujących gospodarstw i wydania wyroku, zamianowaną została w myśl §. 8. odnośnego regulaminu komissya sędziów, w skład której powołani zostali, na przewodniczącego: p. Hipolit Bohdan; na sędziów: pp Wincenty Gnoiński, Franciszek Link, Adam Noel, Stanisław Pieńczykowski, Edward Weissmann; a na zastępców pp. Włodzimierz Siemiginowski, Józef Gizowski, Ignacy Głażewski, Edwin Hohendorf i Józef Bal.

Wyrok sędziów ogłoszony będzie drukiem wraz z motywami, wyczerpującem sprawozdaniem i opisaniem gospodarstw, które nagrodą zaszczycone zostały — i rozesłany zostanie wszystkim członkom Towarzystwa — a oryginał wyroku i sprawozdania przechowany będzie w archiwum Towarzystwa, w tak zwanej *«Złotej księdze gospodarstwa krajowego«*

Podając przeto do publicznej wiadomości otwarcie konkursu tego, i zapraszając niniejszem obywateli-ziemian wyż wymienionych powiatów do ubiegania się o nagrodę, Komitet Towarzystwa gosp. galic. zwraca się szczególniej do obywateli, którzy doskonałością gospodarowania między współziemianami celują, i których z tego względu jakby za obowiązanych moralnie do dzielenia się z krajem całym nabytą w zawodzie rolniczym wiedzą i praktyką uważać wypada — i ma to niemylne przekonanie, iż poczucie takiego obowiązku, a bynajmniej nie pragnienie nagród i hołdów będzie dla serc prawych i dobrą dla krajowego rolnictwa chęcią ożywionych, rzeczywistą pobudką do uwzględnienia dążeń i zamiarów przez ogłoszenie niniejszego konkursu wypowiedzianych.

Życzący więc przez przyjęcie udziału w konkursie odpowiedzieć wezwaniu Komitetu, zechcą się zgłosić (*franco*) do podpisanego komitetu do dnia 15 stycznia 1876 r. najdalej, podając swój adres dokładny tj. miejsce zamieszkania i pocztę — a następnie do dnia 1 marca 1876 r. nadesłać na ręce sekretarza komissyi sędziów (Wielmożnego Adama Noela w Sosolówce, poczta *Ułaszkowce*) dokładny opis gospodarstwa swego według przepisanego programu.

= **Ruch towarowy**. *Kolej Dniestrzańska* przewiozła od 21 do 27 listopada 1875 r.: Wosku ziemnego i nafty 264.240 kilogr.; parafiny i świec parafinowych 18.105 kilogr.; zboża i mąki 73.369 kilogr.; piwa 31.047 kilogr.; drzewa budulcowego, desek, gontów itd. 95.019 kilogr.; żelaza 25.374 kilogr.; mięsa świeżego 9.259 kilogr.; skór 3354 kilogr.; spirytusu, wina i t. d. 27.865 kilogr.; soli 16.886 kilogr.; różnych innych towarów 165.478 kilogr. Razem 729.996 kilogr.

Oprócz tego przewiozła 3207 osób; wołów i wieprzów transportowano znaczniejszą ilość.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

rok	1875		1874	
Doch. od 12. do	złr.	ct.	złr.	ct.
18. listopada	152.105	79	200.850	38
Dochody od 1 stycznia do 11. listop.	8,452.389	46	10,333.399	23
Razem	8,604.495	25	10,534.249	61

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przybył dnia 27 b. m. w południe z Gödöllö do Wiednia a wieczorem tego samego dnia odjechał napowrót do Gödöllö.

Najj. Pan mianował Jego c. i k. Wys. generalnego inspektora armii, marszałka polnego arcyks. Albrechta, właścicielem pułku dragonów nr. 4; wielkiego mistrza ceremonii przy dworze J. W. arcyks. Albrechta, generała Eugeniusza br. Piret de Bihain właścicielem pułku dragonów nr. 9; kapitana król. węgierskiej gwardyi przybocznej, generała Ignacego Fratricsewicza, właścicielem pułku huzarów nr. 12 i dyrektora artyleryi przy generalnej komendzie w Budapeszcie, generała Leopolda Hofmanna de Donnersberg właścicielem pułku artyleryi nr. 12.

Najj. Pan udzielać będzie posłuchania dnia 2 grudnia w Buda-Peszcie.

Pogrzeb kardynała Rauschera odbył się dnia 27 b. m. o godz. 2 popołudniu w obecności Najj. Pana i Najdostojniejszych Arcyksiążąt, najwyższych kościelnych i świeckich dostojników i dyplomatów.

Na pamiątkę pobytu Najj. Pana wraz z Najj. Panią w roku zeszłym w okolicach Pardubic, w Czechach, wystawiono tam pomnik i odsłonięto go w sposób uroczysty w tych dniach.

W Zgromadzeniu narodowem 27 b. m. Raoul Duval (bonapartysta) postawił wniosek naznaczający wybory 75 senatorów na 1 grudnia, mianowanie wyborców senatorskich na 15 stycznia, wybory deputowanych na 20 a zebranie obu Izb na 27 lutego. Odroczenie Zgromadzenia narodowego według tego wniosku miałoby nastąpić 25 grudnia. Dla wniosku tego zażądano uchwalenia nagłości, lecz głosowanie nad tem odroczono aż do załatwienia ustawy wyborczej

Moniteur pisząc o zakupnie akcyi kanału Suezkiego przez rząd angielski (obacz Anglię) powiada, że czyn ten jest śmiałym ponieważ każe przypuszczać, że rząd angielski spuściznę po Turcyi uważa już za otwartą. Zdaniem naszem, mówi *Moniteur*, położenie na Wschodzie nie jest jeszcze tak czarnem, jak je sobie wyobrażają w Londynie. Bliska przyszłość przekona o tem. Sądziliśmy zawsze, że angielska polityka na wschodzie jest bezinteresowną. Zakupno akcyi kanału Suezkiego zdaje się wskazywać, że Europa a głównie Turcya grubo się myliły.

Prasa angielska wyraża zadowolenie z zakupna akcyi kanału Suezkiego. *Times* mówi, że posiadanie kanału nadaje potęgę polityczną, która wiele zaważy na szali przy dyskusyach nad kwestyą wschodnią. Zabezpieczenie Egiptu jest jednym z celów polityki angielskiej. Naród angielski przyjmie na siebie odpowiedzialność za ten krok.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 27 i 28 listopada

Hotel Żorża.

Pp. Ks. Adam Lubomirski z Miżyńca. — Emil Burda z Paryża. — Dr. Rafał Goldbaum z Krakowa. — Jan Dutkiewicz z Rosyi. — Wiktor Baryński z Poznania. — Henryk Szeliski z Kozowy. Pp. Ks. Karol Radziwiłł z Rosyi. — Dr. H... z Złoczowa. — Dr. Michał Ichheiser z Krakowa. — Bogumił Garnysz z Podola. — Adam Lipowicz z Krakowa. — Fryderyk Stönner z Amsterdamu.

Hotel Europejski.

Pp. Włodzimierz Augustak z Putiłły. — Jo... Onyszkiewicz z Borowa. — Michał Krzyżanowski z Kossowa. — Jakób Romaszkan z Stanisławowa. — Hieronim Sykora z Białkowic. — Mikołaj Torosiewicz z Ostrowa. Pp. Gustaw Maubach z Köln. — Stanisław Brzeski z Jarosławia.

Hotel Angielski:

Pp. Karol Marschowski z Tarnopola. — Władysław Mikuś z Chodorowa. — Franciszek Piszek z Buska. — Henryk Zathey z Brodów. — Adolf Łokuciejowski z Łukawicy. — Wilhelm Uniatycki z Łodziny. Pp. Longin Hruszkiewcz z Husiatyna. — Dr. Rościsław Piątkiewicz z Tarnopola. — Bolesław Buniecki z Rawy. — Marcelli Zaczek z Dubna.

Hotel Krakowski.

Pp. Feliks Raczyński z Błotni. — Jakób Suza z Stanisławowa. Pp. Szczepan Bogdanowicz z Stanisławowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 27 i 28 listopada.

Pp. Józef Jahner do Złoczowa. — Konstanty Ładomirski do Markowiec. — Stanisław Milowicz do Królestwa. — Józef Podlewski do Czerniowiec. Pp. Franciszek Suchodolski do Brzeżan. — Feliks Bartmański do Tadan. — Jan Dutkiewicz do Tomaszowa. — Wiktor Skarzyński do Krakowa. — Józef Wierzbicki do Brodów. — Henryk Zarzycki do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 28 listopada 1875.

Barometr 736.00 mm., Psychrometr suchy — 4.0°C. Psychrometr wilgotny 4.3°C. — Prężność pary 3.1 mm. Wilgoć 93%. — Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 3.2°Rm. Barometr opada.

z dnia 29. listopada 1875

Barometr 735·75mm. Psychrometr suchy — 7·0°C. Psychrometr wilgotny 7.1°C. — Prężność pary 2.6mm Wilgoć 97%. — Zachmurzenie 10. Wiatr SE4. Ozon 9. Temperatura powietrzna + 5 6 °R. Barometr opada.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 8 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5((pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny).

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 40 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 27 listopada 1875.

(oprócz kupona bieżącego. z kuponem.)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	200	50	203	
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	134	50	137	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	240	—	243	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	86	15	87	—
„ „ 4% „ .	79	70	80	70
„ „ 5% okresow.	86	15	87	—
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	40	92	25
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	25	100	75
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	10	91	20
3. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k. . . .	86	35	87	15
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	—	93	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	15	75
„ Stanisławowa	15	75	17	50
5. Monety.				
Dukat Holenderski . . .	5	20	5	30
Dukat Cesarski . . .	5	28	5	38
Napoleond'or . . .	9	6	9	15
Pół imperyał	9	15	9	26
Rubel rossyjski srebrny . .	1	58	1	68
„ papierowy . .	1	50	1	51½
Pruskie bilety kasowe . .	1	68	1	69½
Srebro	104	25	106	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 listopada 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	69.70	69.80
„ „ „ w srebrze . .	73.75	73.90
Losy z roku 1839 całe	259.—	262.—
„ „ 1839 piąta część	247.—	249.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4% . .	106.—	106.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	111.—	111.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	116 50	117.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	136.50	137 —
Renty Como po 42 lir. austr.	22.—	22.50
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.—	102.—
Bukowiny	84.—	84 75
Galicyi	86 50	87.
Niższej Austryi	99.—	—.—
Siedmiogrodu	79.60	80.—
Węgier	80.80	81.30
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	104.—	104 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	201.50	201.75
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. .	690.—	700.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	241.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	928.—	930.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	350.—	353.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	165.—	166.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1760 —	1765.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	203.75	204.25
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	133.50	135.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	293.—	294.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	109.—	109.50
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr. .	107.	108.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł kred ziem. 5% w sr.	100.—	100 50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92 75
Gal. Tow. kred. w. a po 4% . .	79.50	—.—
„ „ „ po 5% . .	—.—	86.25
Gal. banku hipot. po 6% . . .	93.50	91.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	100.—	100.50
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	86.—	86 25
„ „ „ po 5% . . .	93.25	93.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a. .	72 25	72.75
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a. .	21.—	22.
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	94.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.75	98.25
„ „ „ „ II. emisyi . .	96.50	97.—
„ „ „ „ III. „ . .	93.50	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	74.50	75.—
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze .	70.30	70.60
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	164.50	—.—
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	25.75	26.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10. zł. m. k. . . .	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	25.50	25.75
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	25.—	25.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.—	36.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	17.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	112.—	113.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	57.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	20.75	21.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	22.75	23.25
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol. . . .	94.10	94.20
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	95.—	95.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. . . .	55.45	55.55
Hamburg za 100 M. B.	55.50	55.60
Londyn za 10 ft. szt.	113.30	113.60
Paryż za 100 fr.	44.95	45.—
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.36.50	5.37.50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.10. —	9.11.—
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.85	104 95

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

27 listopada 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach .	69	45
„ „ „ w srebrze . . .	73	50
Losy pożyczki z roku 1860	111	—
Akcye banku wiedeńskiego	927	—
„ „ kredytowego	194	10
Londyn 10 fnt. szterlingów	115	40
Srebro	105	50
Napoleond'or	9	10
Dukat cesarski men.	5	36
100 Marek	56	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4687 3—3) **Edykt.**

L. 8581. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy Lwowa w sprawie Agnieszki z Gałuszków Bania i Anny Gałuszka przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Michałowi Grabek i jego spadkobiercom o uznanie własności realności pod l. 51 w Kleparowie z pn. ustanawia dla Michała Grabek i tegoż spadkobierców niewiadomych z życia i miejsca pobytu kuratorem adwokata dr. Balko z zastępstwem adwokata dr. Rabbe z powodu wytoczonego na dniu 14. października b. r. pozwu do l. 8581 i zawiadamiając tym edyktem pozwanych wzywa się ich by u pomienionego kuratora się zgłosili temuż stosowną informacyę do bronienia ich udzielili, lub też innego zastępcę sobie wybrali.

Lwów dnia 15 października 1875

(4699 2–3) **Obwieszczenie.**

L. 2738. C. k. Sąd powiatowy w Skawinie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. przez Jakóba Gaerstlera wywalczonej, odbędzie się w tutejszym Sądzie w trzech terminach: dnia 20go stycznia, dnia 10go lutego i dnia 9go marca 1876 każdą razą o godzinie 10. rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 70 w Mogilanach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Walentego Budka a względnie tegoż sukcesorów własnej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. wadyum 100 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne, protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Skawina 6go października 1875.

(4578 2—3) **Edykt.**

L. 224. C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie sumy 200 złr. a. w. z procentem po 22 od sta od 6 maja 1872 i kosztami egzekucyjnemi 4 złr. 38 ct. 9 złr. 25½ ct 3 złr. 69 ct, 7 złr. 85 ct. i 6 złr. 77 ct. a. w. Jędrzejowi Kubali przysądzonych odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa pod l. kon. 80 w Łoponiu położonego egzekutów Mikołaja i Maryanny Książków własnego, ciała tabularnego nie stanowiąc go na 1035 złr. a. w. oszacowanego w dniach 21 grudnia 1875, 21 stycznia 1876, i 21 lutego 1876 każdą razą o godzinie 10 rano.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sąd. registraturze. C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz 30. września 1875.

(4605 2—3) **Edykt.**

L. 14537. C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi daje nieznanem spadkobiercom Eisika Spielvogel do wiadomości że Salomon Wieselberg przeciw nich pozew o uznanie za zadawnionej sumie 150 zł. w stanie biernym realności pod l. kons. 145 w Kołomyi zaintabulowanej i wykreślenie takowej podał, i do rozprawy sumarycznej termin na dzień 30go lipca 1875 wyznacza tudzież dla nich adwokat Dr. Rasch kuratorem ustanowiony został.

Kołomyja 15go listopada 1875.

(4702 2—3) **Edykt.**

L. 4783. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Ignacego Kanarka, a wrazie tegoż śmierci, niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, że Leokadya Opolska przeciw tymże pod dniem 7go października 1875 L. 4783 pozew o uznanie za właścicielkę realności pod Nr. 91 star. 302 now. w Zbarażu położonej wytoczyła, na który termin do rozprawy na 20go stycznia 1876 rano wyznaczono, i że niewiadomym z życia i miejsca pobytu pozwanym kuratora w osobie Wojciecha Kożuchowskiego ustanowiono.

Wzywa się więc pozwanych, ażeby w terminie oznaczonym w Sądzie osobiście lub przez pełnomocnika stanęli, lub kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania złe skutki sami sobie przypiszą.

Zbaraż 31go października 1875.

(4669 2–3) **Edykt.**

L. 15992. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Jędrzeja Keller z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wydano do l. 15992 na rzecz Abrahama Kraemer nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 złr. w. a., który ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Ehrlichowi doręczono wzywając oraz tego nieobecnego, aby środki do obrony służące temuż zastępcy dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i Sądowi oznajmił, gdyż wrazie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Sambor dnia 12. października 1875.

(4623 2—3) **Edykt.**

L. 17267. Samborski c. k. Sąd obwodowy jako wekslowy, uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Maślanika, że wskutek prośby Mojżesza Laufera, przeciw niemu uchwałą z dnia dzisiejszego l. 17267 nakaz zapłacenia sumy wekslowej 175 złr. w. a wydaną i takowy ustanowionemu równocześnie dlań kuratorowi adwokatowi dr. Kohn wręczono, któremu tenże albo potrzebne do obrony dowody udzielić albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawić winien.

Sambor dnia 10 listopada 1875.

(4618 2—3) **Edykt.**

L. 55581. C k Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki galicyjsk. kasy oszczędności n. 1132 z wkładką 65 złr. w. a., na imię Jana Mikiczaka wystawionej, a wedle podania zgubionej, aby w terminie 6ciu miesięcy tem pewniej swoje prawa do takowej wykazał, inaczej po upływie bezskutecznym tego terminu ta książeczka za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 22. października 1875.

(4590 2—3) **Edykt.**

L. 8350. Dnia 1 grudnia 1873 zmarł w Załanowie, bez testamentu, Adolf Dunik od Dunicki, prowizyonowany strażnik skarbowy.

Gdy sądowi tutejszemu wiadomem nie jest czyli i kto do spuścizny tej powołany jest, zatem wzywa się wszystkich, którzy do spadku tego, jakie pretensye sobie roszczą, by prawa swoje spadkowe w przeciągu roku od ogłoszenia niniejszego edyktu, tem pewniej w Sądzie tutejszym zgłosili, gdyż inaczej, Sąd po myśli §. 128 cesarskiego rozporządzenia z dnia 9 sierpnia 1854 sobie postąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn 15 listopada 1875.

(4589 2—3) **Edykt**

L. 13029. C. k. Sąd del. miej. powiatowy cywilny w Rzeszowie zawiadamia niniejszem, że dnia 30. sierpnia 1873 ks. Floryan Pauer proboszcz w Sędziszowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia umarł.

Ponieważ tut. Sądowi nie wiadomo czy i które osoby mają prawa do spadku po tymże przeto wzywa wszystkich tych którzy z jakiegokolwiek tytułu prawnego pretensye do spadku tego sobie roszczą, aby swe prawa dziedzictwa w ciągu jednego roku, od dnia poniżej umieszczonego licząc, do tut. sądu zgłosili i wykazując swe prawa dziedziczenia, deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek ten dla którego jednocześnie tut. adw. Dr. Rybickiego kuratorem ustanowiono, z tymi, którzy deklaracyę do spadku wniosą, i tytuł dziedziczenia wykażą przeprowadzonym i im przyznanym będzie, zaś niedeklarowana część spadku lub jeżeliby nikt do takowego się nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu przypadnie.

Rzeszów 3go listopada 1875

(4698 2—3) **Edikt.**

Z. 59218. Auf Grund der durch überwiegende Stimmenmehrheit der Gläubiger erfolgten Wahl wird an die Stelle des bisherigen einstweiligen Massaverwalters H. Adw. Dr. Weiss, der lemberger Handelsagent H. Karl Reichardt zum Verwalter der Konkursmasse des Isaak Stachel, und der Kaufmann H. Moses Baumann zu dessen Stellvertreter ernannt; was mit Gegenwärtigem zur allgemeinen Kentniß gebracht wird.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg am 12 November 1875.

(4726) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staasanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Zeitschrift „Die öffentliche Meinung" vom 20 November 1875 enthaltenen Artikels unter der Aufschrift „Die Erhöhung der Licenzgebühr für ausländischen Tabak" das Vergehen nach §. 300 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

(4734 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 16412. Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina i moszczu w okręgach dzierżawnych Drohobycz i Sokołów na rok 1876 lub też na lata 1876 1877 i 1878 odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 9 grudnia 1875 pod warunkami w obwieszczeniu z dnia 30 września 1875 l. 13062 bliżej określonemi trzecia publiczna licytacya.

Cena wywołania wynosi dla okręgu Drohobyckiego 1676 złr., a dla okręgu Sokołowskiego 5 złr. 25 cnt.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum 10% ceny wywołania winne być wniesione najpóźniej do 8 grudnia 1875 do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 24 listopada 1875,

(4743 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 12336. Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa podług III. klasy taryfy, tudzież wyszynku wina w okręgach dzierżawnych niżej wspomnionych na czas poniżej oznaczony, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu trzecia publiczna licytacya w godzinach urzędowych w dniach poniżej podanych, mianowicie:

Liczba porządkowa	w okręgu dzierżawnym	roczna cena wywołania od mięsa zł.	ct.	od wina zł.	ct.	wydzierżawia się na czas	licytacya odbędzie się na dniu	Uwaga
1	Ciężkowice	2110	—	—	—	na 1876, 1877, 1878 z wypowiedzeniem lub bezwarunkowo	13. grudnia 1875	
2	Ciężkowice	—	—	37	93	na jeden rok tylko 1876	detto	bez Bobowy i Ciężkowic
3	Maków	—	—	177	83	na 1876, 1877, 1878 z wypowiedzeniem lub bezwarunkowo	detto	
4	Nowy targ	2567	82	847	91	detto	14 grudnia 1875	
5	Krościenko	—	—	158	70	detto	detto	
6	Stary Sącz	2851	55	—	—	detto	detto	
7	Rzepiennik	—	—	150	60	na rok 1876 lub na 2 lata 1876 i 1877	15 grudnia 1875	
8	Krynica	—	-	224	75	na jeden rok 1876	detto	włącznie z Tyliczem i Leluchowem
9	Łososina dolna	—	—	67	33	na 1876, 1877, 1878 z wypowiedzeniem lub bezwarunkowo	detto	
10	Jordanów	—	—	465	—	detto	detto	

Oferty pisemne zaopatrzone 10 proc. wadyum mogą być wniesione najdalej do godziny 6tej wieczór dnia poprzedzającego ustną licytacyę Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ces. król. powiatowej Dyrekcyi Skarbu i u ces. król. nadzorów straży skarbowej.

Ces. król. powiatowa Dyrekcya Skarbu.
Nowy Sącz dnia 25. listopada 1875.

(4686 1 3) **Ogłoszenie.**

L. 11374. Celem ponownego obsadzenia opróżnionych sprzedaży tytoniu hurtownych w Trembowli i Zadniszówce, które połączone są z drobną sprzedażą znaczków stemplowych od 5 złr. na dół wraz z kolekturą loteryjną rozpisuje się konkurencya przez oferty pisemne, która odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu dnia 7 grudnia 1875 o godzinie 3 po południu.

Oferty pisemne wniesione być mogą do godziny 2. po południu tegoż samego dnia.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszej powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Tarnopol dnia 18. listopada 1875.

(4686 1—3) **Lizitations Kundmachung.**

Z. 11374. Zur neuerlichen Besetzung der Großverschleißplätze in Trembowla und Zadniszówka in Verbindung mit dem Stempelkleinverschleiße von 5 fl abwärts mit den daselbst bestehenden Lemberger-Lotterie-Kollekturen wird die Konkurenz-Verhandlung auf den 7. Dezember 1875 um 3 Uhr Nachmittags ausgeschrieben.

Die schriftlichen Offerte können bei der gefertigten k k Finanz-Bezirks-Direktion nur bis 2 Uhr Nachmittags desselben Tages eingebracht werden

Die nähere Bedingungen der Konkurenz-Verhandlung liegen bei der k. k. Tarnopoler Finanz Bezirks Direktion zur Einsicht offen.

K k. Finanz-Bezirks-Direktion
Tarnopol am 18. November 1875.

4667 1—3) **E d y k t.**

L. 15524. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że projekt nowej księgi hipotecznej (gruntowej) dla gminy katastralnej w okręgu c. k Sądu powiatowego w Podgórzu: Ludwinów, według powołanej wyż ustawy, tudzież ustawy hipotecznej powszechnej z dnia 25 lipca 1871 Nr. 95 ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. u p. i rozporządzeń krajowych i rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 18 maja 1874 Nr. 43 Dz. ustaw i rozporządzeń krajowych utworzony i wygotowany, za nowe księgi gruntowe czyli hipoteczne dla tej gminy poczynając od dnia 1 grudnia 1875 uważanym będzie, że od tegoż dnia wolno jest każdemu z interesowanych przejrzeć tę nową księgę w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu i że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości do księgi hipotecznej (gruntowej) wpisanych, nie inaczej jak przez wniesienie do nowej księgi hipotecznej czyli gruntowej może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub z nich wykreślone.

Zarządzając oraz i wprowadzając dalsze postępowanie w celu sprostowania i ustalenia tego projektu księgi hipotecznej c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa niniejszem:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tej nowej księgi nabytego chcieli uzyskać jako zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała

(b tych wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi hipotecznej nabyli, do której z tych nieruchomości lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawniejszego stanu biernego należące wpisane być miały, a jednak przy założeniu nowej księgi hipotecznej (gruntowej) i utworzeniu wykazu hipotecznego wpisane tam nie zostały, aby z temi swemi prawami zgłosili się do c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu do dnia 31 grudnia 1876, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu prekluzyjnego jest utrata prawa do poszukiwania swoich pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych, a nie zaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu edyktalnego nie ma miejsca przywrócenia do pierwszego stanu że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej (gruntowej), w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępuje albo z jakiej rezolucyi sądowej było widoczne, albo chociażby strona wniesło podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi powyż pomienionemi prawami i roszczeniami.

Kraków dnia 18 listopada 1875.

(4714 1—3) **E d y k t.**

L. 27269. C k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Genendlę Koschesową, że przeciw niej Owadia Eisenberg w dniu 16 listopada 1875 do liczby 27269 wnósł pozew o zapłacenie sumy wekslowej 311 złr. 25 cnt. w. a. w załatwieniu którego polecono pozwanej nakazem zapłaty z dnia dzisiejszego do liczby 27269 wydanym aby sumę tę powodowi w 3 dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłaciła lub też w tym samym czasie wniosła zarzuty.

Gdy miejsce pobytu pozwanej wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanej Genendli Koszesowej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adwokata Wilkosza dające mu za zastępcę adw. Trojnalskiego kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem ces. król. Sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków 17 listopada 1875.

(4733 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 12634. C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Przemyślu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że u niej odbędzie się na dniu 6 grudnia 1875 publiczna licytacya celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Przemyśl z Niżankowicami Dubieckiem i 103 miejscowościami na rok 1876 z zastrzeżeniem milczącego odnowienia na dalszy drugi i trzeci rok w razie zaniedbanego wypowiedzenia albo bezwarunkowo na jeden rok lub na trzy lata z zastrzeżeniem zatwierdzenia czasu trwania dzierżawy. Cenę wywołania stanowi się w rocznej kwocie 26610 złr. mówię dwadzieścia sześć tysięcy sześćset dziesięć złotych reńskich. Pisemne oferty zaopatrzone we wadyum 10% należy wnosić do godziny 12tej w południe, termin licytacyi poprzedzającego, u naczelnika powiatowej dyrekcyi skarbu lub jego zastępcy.

Warunki licytacyi tudzież spis miejscowości do tego okręgu dzierżawnego należących można przejrzeć albo w powiatowej Dyrekcyi skarbu albo u nadzoru straży skarbowej w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Przemyśl dnia 24 listopada 1875.

(4724 1—3) **E d y k t.**

L. 51709. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż uchwałą t. s. z dnia 27 marca 1875 do l. 9392 zezwolono na intabulacyę prawa zastawu sumy 10000 złr. z proc. 6_{00} od dnia 29 stycznia 1875 na rzecz Henryka Brücknera w stanie biernym dóbr Brody z przyl. Leśniów z przyl. i Szczurowice z przyl. Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu p. Kazimierzowi Stefanowi dw. im. Młodeckiemu, do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Maly z zastępstwem dr. adw. Balko ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Kazimierza Stefana dw. im. Młodeckiego aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wynikające mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 30 października 1875.

(4712 1—3) **E d y k t.**

L. 15648. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u p. podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że projekt nowej księgi hipotecznej (gruntowej) dla gminy katastralnej Cikowice w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Bochni według powołanej wyż ustawy, tudzież ustawy hipotecznej powszechnej z dnia 25 lipca 1871 nr. 95 Dziennik ustaw państwowych ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 nr. 29 Dz. u. p. i rozporządzeń krajowych i rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 18 maja 1874 nr. 43 Dz. ustaw i rozporządzeń krajowych utworzony i wygotowany za nowę księgą gruntową czyli hipoteczną dla tejże gminy, poczynając od dnia 1 grudnia 1875 uważanym będzie, że od tegoż dnia wolno jest każdemu z interesowanych przejrzeć tę nową księgę w cesarsk królewsk. Sądzie powiatowym w Bochni i że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości do księgi hipotecznej (gruntowej) wpisanych, nie inaczej jak przez wniesienie do nowej księgi hipotecznej czyli gruntowe może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub z nich wykreślone.

Zarządzając oraz i wprowadzając dalsze postępowanie w celu sprostowania i ustalenia tego projektu ksiąg hipotecznych c. k Sąd krajowy wyższy wzywa niniejszem:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tej nowej księgi nabytego chcieli uzyskać jako zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy czy ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała.

b) tych wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do której z tych nieruchomości lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawniejszego stanu biernego należące wpisane być miały, a jednak przy założeniu nowej księgi hipotecznej (gruntowej) i utworzeniu wykazu hipotecznego wpisane tam nie zostały, aby z temi swemi prawami zgłosili się do cesarsk. królewsk. Sądu powiatowego w Bochni do dnia 31 Grudnia 1876, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu prekluzyjnego jest utrata prawa do poszukiwania swoich pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych, a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu edyktalnego nie ma miejsca przywrócenie do pierwszego stanu, że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej (gruntowej), w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępuie albo z jakiej rezolucyi sądowej było widoczne, albo chociażby strona wniosła podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi powyż pomienionemi prawami i roszczeniami.

Kraków, 18 listopada 1875.

(4718 1—3) **E d y k t.**

L 16794. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia pp. Józefa Kosinę, Maryę, Jana, Teresę, Aleksandra Ramultów i Balbinę Konopkową z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że wskutek wniesionego przez Aleksandra Miazgę pozwu de praes. 4 listopada 1875 l. 16794 przeciw Julii z Zdzieńskich Miazgowej, Józefowi Kosinie, Maryi, Janowi, Teresie, Aleksandrowi Ramultom i Balbinie Konopkowej o uznanie prawa własności do połowy z $1/9$ części dóbr Czermna, termin dziewięćdziesięcio-dniowy do wniesienia obrony wyznaczony i w celu obrony praw zapozwanych p. adwokat dr. Foryst z substytucyą p. adw. dr. Tosarza kuratorem zamianowany został.

Tarnów dnia 11 listopada 1875.

(4683) **Ogłoszenie**

L. 4952. Tutejszy Sąd powiatowy rozpoczyna dnia 1 grudnia 1875 w gminie katastralnej „Ulicko zarębane“ dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych.

Zawiadamia o tem interesowanych z tem, że każdy mający prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Niemirów 22 listopada 1875.

(4680 1—3) **E d y k t.**

L. 12613. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiodomości, że dnia 11 października 1875 zgubione zostały następujące trzy weksle przez Hersza Gettera w Czortkowie wystawione a przez Adama Dewicza akceptowane na rzecz wystawiciela opiewające a w miesiąc od dnia wystawienia płatne a to:

1 ddt. dnia 23 lipca 1874 na 2000 złr.
2 „ „ 31 stycznia 1875 na 765 „
3 „ „ 31 „ „ 290 „

Wzywa się każdego ktoby posiadał który z tych weksli, ażeby takowe w przeciągu dni 45 Sądowi przedłożył, gdyż inaczej dotyczący weksel za niebyły i nieważny uznany zostanie.

Tarnopol dnia 27 października 1875.

(4700 1—3) **Edykt.**

L. 22271. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że projekt nowych ksiąg gruntowych według przepisów powszechnej ustawy o księgach gruntowych i ustaw krajowych sporządzonych dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 15 grudnia 1875 za nową księgę gruntową uważanym być ma:

I Dla posiadłości tabularnych gmin katastralnych a) Podliski małe, b) Wierzblany w okręgu c. k. Sądu powiatowego Kulikowskiego położonych.

II Dla posiadłości gmin katastralnych, a) Podliski małe, b) Wierzblany i c) Wisłoboki podlegających c. k. Sądowi powiatowemu w Kulikowie jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przez każdego przejrzanem być może, a to dla posiadłości tabularnych w tabuli c. k. Sądu krajowego lwowskiego, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biórze c. k. Sędziego powiatowego w Kulikowie.

Od dnia wyżej wspomnionego nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wpisanych do księgi gruntowej nieruchomościach, tylko przez wpisywanie do nowej księgi gruntowej nabyte, ograniczone, na innych przelane lub zniesione być mogą.

Oraz wzywa się wszystkie te osoby, które na zasadzie prawa, przed dniem otwarcia księgi gruntowej nabytego, żądają zmiany uczynionych w tejże wpisów tyczących się stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w innym sposobie, tudzież wszystkie te osoby które już przed dniem otwarcia nowej księgi gruntowej nabyły na nieruchomościach do tejże wniesionych lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub innych praw do wpisania hipotecznego zdatnych o ile takowe jako należące do dawnego stanu biernego, wpisane być mają i o ile one nie zostały do nowej księgi gruntowej już przy onej założeniu wpisane, ażeby zgłoszenia swe tem pewniej do dnia 15 grudnia 1876 a to co do posiadłości tabularnych w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie, co do innych w c. k. Sądzie powiatowym w Kulikowie wnieśli, ile że w razie uchybienia tego terminu utracą prawo dochodzenia swych roszczeń wspomnionych przeciw osobom trzecim, którzy prawa jakie hipoteczne w dobrej wierze nabędą na mocy niezaprzeczonego wpisu w nowej księdze gruntowej zawartego.

Okoliczności, iż prawo przedmiotem zgłoszenia będące jest widocznem z jakiej księgi publicznej z użycia wychodzącej, lub z uchwały sądowej jakiej albo iż w Sądzie w toku znajduje się podanie stron odnoszących się do tego prawa nie maiemają obowiązku do zgłoszenia się. Przywrócenie do dawnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłużenie onegoż dla pojedyńczych stron dopuszczalne nie jest.

Lwów dnia 2. listopada 1875.

(4691 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8192. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 197 daw. 279 now. i 208 w Lipniku położonych Jana Thena własnością będących rezolucyą z dnia 20. sierpnia 1875 l. 6015 i 10.6 w celu zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Joanny Olmowej w kwocie 1000 złr. rozpisana w dniu 3 grudnia 1875 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realności te także poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

C. k. Sąd powiatowy.

W Białej dnia 28 października 1875.

(4692 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6902 Wskutek rekwizycyi zwierzchności gminnej miasta Jarosławia z dnia 13 lutego 1875 l. 2641 ze względów policyjnych i upiększenia miasta odbędzie się w dniach 20 grudnia 1875, 20 stycznia 1876 i 10 lutego 1876 każdą razą o godzinie 10 przed południem w tusądowym gmachu przymusowa publiczna sprzedaż placu budowlanego pod l. d. 42 miasto w Jarosławiu położonego wedle dom. now. V pag. 571 n haer. 17 Nathana Kurzmann własnego a to przy pierwszych dwóch terminach jedynie za lub wyżej ceny wywołania 1000 złr. przy ostatnim terminie za jaką kolwiek cenę.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w sądowej registraturze przejrzeć zaś wykaz prawnych ciężarów w tutejszym urzędzie podatkowym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jarosław 24. września 1875.

(4688 1—3) **Edykt.**

L. 12437. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie z życia i pobytu niewiadomemu Salamonowi Kofflerowi a w razie tegoż śmierci jego też z życia i pobytu niewiadomym spadkobiercom wiadomo czyni że Roman i Helena Puzyni wytoczyli przeciw nim w tutejszym Sądzie na dniu 1. października 1875 l. 12437 pozew o extabulowanie ze stanu biernego dóbr Gwoździec i Ostapkowce intabulowanego (Dom. 422 pag. 193 n. 158 on.) na rzecz Salamona Kofflera obowiązku Romana Puzyny dostarczenia 4558 garncy wódki lub w braku tejże zapłacenie po 40 kr. m k. za garniec, oraz sumy 1597 złr. 30 kr. m. k. i kosztów egzekucyi 5 złr. 36 ct. a. w. który to pozew do pisemnego postępowania zadekretowany p. adwokatowi Dr. Maramoroszowi, jako pozwanym ustanowionemu kuratorowi, któremu p. adwokata Dr. Dwernickiego substytuuje się do wniesienia nań w myśl §. 31 spr. sąd. i §. 3 z dnia 16 maja 1874 l. 69 D. u. p. obrony do dni 90 tudzież do zastosowania się do §. 193 spr. sąd. udziela się. Wzywa się więc pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi swoje zasiłki wcześnie nadesłali lub innego zastępcę prawnego sobie obrali i tego tutejszemu Sądowi nadmienili, ile inaczej z tąd wyniknąć mogące złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Stanisławów 16 października 1875.

(4716 1—3) **Edykt.**

L. 16466. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Samborze rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Arona Ladena w kwocie 63 złr. w. a z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż $^5/_6$ części realności pod l. k. 126/80 w Samborze dzielnicy przemyskiej położonej ut Dom. VI. pag. 391 n. haer. 15 własność Jana Krantz Karwackiego stanowiącej, która to sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach a to: dnia 27 stycznia 1876 i dnia 10 lutego 1876 każdym razem o godzinie 10tej rano za lub wyżej ceny szacunkowej.

W razie niesprzedania tej realności nawet za cenę szacunkową na obydwóch pierwszych terminach wyznacza się termin na dzień 17 lutego 1876 o godzinie 10tej rano, na którym wierzyciele celem ułożenia lżejszych warunków jawić się mają niejawiący się zaś do większości głosów obecnych policzonymi będą.

Cenę wywołania stanowi $^5/_6$ części wartości szacunkowej całej realności t j. 731 złr. $26^2/_3$ ct. w. a, wadyum 74 złr. w. a. Resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można

O czem się chęć kupienia mających tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 12 marca 1875 na tej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała z dnia dzisiejszego l. 14658 doręczoną być nie mogła, jak też niewiadomych z miejsca pobytu następujących wierzycieli: Stefana Jaworskiego, Onufrego Nehrebeckiego, nareszcie niewiadomą z miejsca pobytu Antoninę Janikowską właścicielkę $^1/_6$ części tej realności na ręce ustanowionego dla nich kuratora dr. Kohna uwiadamia.

Sambor dnia 26. października 1875.

(4711 1—3) **Edykt.**

L. 59178. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki galic. kasy oszczędności l. 10626 z wkładką 150 zł. w. a. dnia 23 czerwca 1875 na imię Franciszka Wokroj wystawionej, a wedle twierdzenia Leiby Menkes zgubionej, aby w terminie 6 miesięcy tem pewniej swoje prawa do takowej wykazał, inaczej po upływie bezskutecznym tego terminu ta książeczka za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 12 listopada 1875.

(4715 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 26691. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie §. 184 ust. not. z dnia 21 maja 1855 l. 94 D. p. p. i na zasadzie art. II. ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 75 D. p. p delegu e p Kazimierza Wilczyńskiego c. k. Notaryusza w Wadowicach stale, jako komisarza sądowego do spisywania aktów spadkowych w okręgu Wadowickiego Sądu powiatowego, o ile postępowanie spadkowe do c. k. Sądu krajowego w Krakowie należy.

Kraków dnia 13 listopada 1875.

(4717 1—3) **Edykt.**

L. 10215. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nüssla Jam, względnie jego spadkobierców, że w sprawie tabularnej realności l. 69 i 71 w Tarnowie celem doręczenia uchwały z dnia 27 marca 1875 l. 5867 dla niego przeznaczonej, ustanowił kuratorem adwokata dr. Brauna i temuż obronę praw Nüssla Jam w tej sprawie powierzył.

Tarnów dnia 8 lipca 1875.

(4710 1—3) **Edykt.**

L. 31846. C. k. m. d. Sąd powiatowy w sprawach cywilnych dla miasta Lwowa i jego przedmieść ustanawia dla z miejsca pobytu nieznanej pani Netti Hollender celem doręczenia jej uchwał z 9 czerwca 1875 l. 10935 i z 18 sierpnia 1875 l. 22133 wydanych w sprawie egzekucyjnej pani Wiktoryi Waszczyńskiej przeciw Izydorowi Hollendrowi o zapłacenie 450 zł. i 450 zł. kuratora w osobie p. adw. dr. Popławskiego, i zawiadamia o tem tąże z miejsca pobytu nieznaną z poleceniem, ażeby bądź tu sama osobiście lub przez innego wykazanego pełnomocnika bądź też przez ustanowionego kuratora w celu przestrzegania swych praw stosowne poczyniła kroki, ileże w razie zaniedbania tege skutki stąd wynikłe sama sobie przypisać będzie winna

Z c. k. m. d Sądu powiatowego S. I.

We Lwowie dnia 8 listopada 1875.

(4709) **Ogłoszenie.**

L 1538/pr. Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie reskryptem z dnia 5 listopada 1875 licz. 5601/pr. zamianowało przewodniczącym tybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie na pierwszą kadencyą w r. 1876 c. k. Radcę Sądu krajowego wyższego i przełożonego c k Sądu krajowego dla spraw karnych Aleksandra Kaweckiego a zastępcami przewodniczącego c. k. Radców Sądu krajowego Stanisława Skrzyszowskiego, Michała Nowaka, Antoniego Korczyńskiego, i Jana Leichamscheidera.

Co niniejseem podaje się w myśl §. 301 ustawy z dnia 23 maja 1873 do wiadomości z nadmienieniem, iż pierwsza kadencya Sądu przysięgłych w r. 1876 rozpoczyna się posiedzeniem jawnem w dniu 10 stycznia 1876 o godz. 9tej rano w gmachu sądowym przy ulicy poselskiej w sali na Iszem piętrze.

Prezydyum ces. król. Sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 24 listopada 1875.

(4613 1—3) **Edykt.**

L. 43485. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem dzierżyciela wedle podania zgubionej książeczki galic. kasy oszczędności l. 3122 na 8 złr. 8 kr. z dnia 24 marca 1859 na imię gr. kat. probostwa w Lutowiskach wystawionej by powyższą książeczkę w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia w gazecie lwowskiej niniejszego edyktu licząc c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej okazał, ile że w razie przeciwnym książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 14. sierpnia 1875.

(4619 1—3) **Edykt.**

L. 21267. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Mieczysława Czernickiego i małoletnich Jana Czernickiego, Stanisława Czernickiego, Oskara Winklera, Józefę Winkler, Alexandrę Winkler, Konstancyę Winkler i Floryana Winklera o złożeniu na ich rzecz przez Leop. Goldfingera, właściciela realności N. 74 dz V, w Krnkowie do depozytu sądowego kwoty 377 złr. 78 ct. jako przypadających na nich łą znie 120/1440 części sumy 12061 złp. $22^1/_2$ gr. z pn. na realności rzeczonej wedle ks. gł. Gm. VII Kleparz vol. nov. 2. pag. 493 n. 2, 13, 14, 15, 17 i 28 on. zaintabulowanej tudzież o poleceniu tut. urzędowi hipotecznemu zanotowania tego złożenia w stanie biernym rzeczonej realności odnośnie do powyższych pozycyj w celu extabulacyi takowych.

Gdy miejsce pobytu wyż wspomnionych osób nie jest Sądowi wiadomem przeto w celu zastępstwa tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. Lisowskiego z substytucyą adwokata Stycznia ustanowiono i temuż odnośną rezolucyę doręczono. Zaleca zatem wyż wspomnionym nieobecnym aby w 30 dniach albo sami w Sądzie stanęli albo potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi udzielili albo wreszcie innego zastępcę sobie obrali i o tem Sądowi donieśli i w ogóle wszelkim sposobem praw swoich strzegli ile że w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie tylko przypisaćby musieli.

Kraków 15. października 1875.

(4670 1—3) **Edykt.**

L 10264. C. k. Sąd pow. miej. del. w N. Sączu ogłasza, że na dniu 14 sierpnia 1847 zmarła Maryanna Kogut bez pozostawienia rozporzędzenia ostatniej woii. Ponieważ miejsce pobytu Jana Koguta sądowi nie jest wiadomem, zatem wzywa się tegoż, aby się w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego w tutejszym Sądzie zgłosił, i oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Maciejem Kogutem przeprowadzonem zostanie.

Nowy Sącz 22 listopada 1875.

(4677 1—3) **Konkurs.**

L. 24153. Na posadę ekspedyenta pocztowego w Zadwórzu powiecie Przemyślańskim za kontraktem służbowym i kaucyą 300 złr.

Płaca roczna 300 złr.

Ryczałt kancelaryjny 80 złr. — i

Ryczałt rocznych 800 złr., — za utrzymywanie jazdy posłańczej do dworca w Zadwórzu,

Podania, w których kompetenci oświadczyć się winni, że się zobowiązują do objęcia służby telegraficznej ze systemizowanem wynagrodzeniem w razie, gdyby w tej miejscowości otwartą została stacya telegraficzna, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni, do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 22 listopada 1875.

(4708 1—2) **Konkurs.**

L. 3283. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. w Mogilanach, posada nauczyciela szkoły 1 klasy etatowej z płacą 300 złr. w. a. i dodatkiem na pomieszkanie.

2. w Płokach, posada nauczyciela szkoły etatowej z płacą 293 złr. 16 ct w. a, użytkiem z przeszło 2 morgów gruntu i wolnem mieszkaniem.

3 w Piekarach, posada nauczyciela szkoły filialnej z płacą 250 złr. i wolnem mieszkaniem.

4. w Luszowicach, posada nauczyciela szkoły filialnej z płacą 242 złr. 89 ct. w. a. użytkiem z przeszło 2 morgów gruntu i wolnem mieszkaniem.

5. w Psarach, posada nauczyciela szkoły etatowej z płacą 300 złr. w a. i wolnem mieszkaniem.

6. w Podgórzu, posada nauczycielki szkoły 4 klasowej żeńskiej z płacą 270 złr. w. a.

7. w Libiążu, posada nauczyciela szkoły etatowej z płacą 294 złr. 90 ct. w. a z użytkiem z 3 blisko morgów gruntu i wolnem mieszkaniem.

8. w Wieliczce, posada nauczyciela szkoły 3 klasowej z płacą 300 złr. a. w.

9. w Kwaczale, posada nauczyciela szkoły etatowej z płacą 295 złr. 90 ct. w. a. użytkiem z 2 morgów gruntu i wolnem mieszkaniem.

10. w Skotnikach, posada nauczyciela szkoły etatowej z płacą 290 złr. w a użytkiem z 2 morgów łąki i wolnem mieszkaniem.

Prawo prezentowania przysługuje dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o te posady mają prośby swoje w sposób art. 3 ustawy kraj. z d. 2 maja 1873 r. wskazany, przedłożyć w terminie 6 tygodniowym c. k. Radzie szkolnej okręgu zamiejskiego.

W Krakowie d. 23 listopada 1875.

(4705 —3) **Konkurs.**

L. 1576. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycielskie przy szkołach etatowych:

W powiecie lwowskim:

1. w Hodowicy, 2. Mikłaszowie, 3. Dawidowie, 4. Dublanach, 2. Grybowicach, 6. Gajach z płacą roczną 300 złr. i pomieszkaniem;

przy szkole dwóklasowej

7. na posadę nauczyciela starszego z płacą roczną 400 złr. 50 złr. za kierownictwo i pomieszkaniem, na posadę nauczyciela młodszego z płacą roczną 240 złr. w. a.

przy szkołach filialnych:

8. w Krotoszynie, 9. w Lesieniceach, 10. w Żydatyczach, 11. w Milatyczach, 12. w Rzęśnie ruskiej, 13. w Polanie, 14 w Krzywczycach, 15. w Tołszczowie, 16. w Brodkach, 17. w Kościejowie, 18. w Zboiskach, 19, w Niżankowicach, 20 w Dobrzanach, 21. w Rakowcu, 22. na Hołosku wielkiem, 23. w Lubianie z płacą 250 złr. i pomieszkaniem.

W powiecie gródeckim

przy szkołach etatowych:

24. w Lubieniu wielkim z płacą roczną 400 złr. i pomieszkaniem, 25. w Dołhomiciskach, 26. w Dobrzanach 27. w Zawistowicach, 28. w Rodatyczach z płacą roczną 300 złr. w. a. i pomieszkaniem;

przy szkołach filialnych:

29. w Dąbrowicy, 30 w Milatynie, 31. w Uherc ach, 32. w Rokitnie, 33. w Łozinie, 34. w Otenhausen, 35. w Rzeczyczanach, z płacą roczną 250 złr. i po ieszkaniem.

W powiecie Bobreckim;

przy szkołach etatowych:

36. w Suchodole, 37. w Brozdowcach, 38. w Morotowie, 39. w Holeszowie, 40. w Podhorodyszczu, 41. w Nowosielcach z płacą roczną 300 złr. i pomieszkaniem;

przy szkołach filialnych:

42. w Repechowie, 43. w Siedliskach, 44. w Laszkach dolnych, 45. w Szołomyi, 46. w Dziewiętnikach, 47. w Czartoryi, 48. w Hryniowie, 49 w Dulibach z płacą roczną 250 złr. i pomieszkaniem. Prawo prezentowania służy Radom szkolnym miejscowym. Podania należycie zaopatrzone w myśl ustawy z 2 maja 1873 (Dziennik ust. i rozp. kraj. z dnia 1 lipca 1873 część XXVIII Nr. 251) należy wnieść do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najdalej do 15 stycznia 1876. Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

We Lwowie dnia 18 listopada 1875.

(4690 2—3) **Edykt.**

L. 2506. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza że dnia 21 grudnia 1875, 25 stycznia i 22 lutego 1876 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż dwóch pastwisk gminy Smolice własnych ciała tabularnego nie stanowiących a w szczególności pastwiska „Lipie" zwanego pod Nr. top. 59/93 tudzież pastwiska „od Podolekiej granicy" zwanego pod Nr top. 339/453 w Smolicach położonych.

Rzeczone pastwiska sprzedane będą każde dla siebie zosobna a na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania za pastwisko „na Lipie" wynosi 680 złr. w. a. za pastwisko „od Podoleckiej granicy" 400 złr. w. a.

Wadyum za pierwsze pastwisko wynosi 68 złr. za drugie 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. Dr. Krobickiego w Wadowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego
Andrychów 23. września 1875.

(4679 3—3) **Konkurs.**

L. 7887. W celu obsadzenia opróżnionej w okręgu galicyjskiej c. k. Dyrekcyi telegrafów jednej posady asystenta w XI randze urzędników państwowych z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 200 złr. a względnie jednej posady elewa z adjutum rocznem 300 złr. a. w. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady winni są udowodnić świadectwem wystawionem przez odnośne władze telegraficzne, że posiadają do tego stosowną kwalifikacyę i odpowiednie wykształcenie w języku francuskim.

Jako dalszy warunek tak na utrzymanie posady asystenta jako też elewa, jest dokładna znajomość języków polskiego i niemieckiego.

Podania własnoręcznie pisane należy wnieść w drodze właściwej do c. k. Dyrekcyi telegrafów w przeciągu czterech tygodni od dnia 23. listopada 1875.

C. k. Dyrekcya telegrafów.
Lwów dnia 23 listopada 1875.

(4684 3—3) **Edykt.** L. 57072.

W wykonaniu rozporządzenia p. Ministra spraw wewnętrznych z dnia 27 sierpnia 1873 D. u. p. z r. 1873 zeszyt 51 nr. 140 odbędą się egzamina z podkuwania koni dla kandydatów którzy nie uczęszczali na kurs właściwy w drugiej połowie grudnia r. 1875 i czerwca r. 1876 w tutejszej szkole wojskowej kucia koni.

Na rok szkolny 1875/76 składa się komisya egzaminacyjna [illegible] myśl § 3 powoła nego rozporządzenia z nauczyciela lwowskiej szkoły wojskowej kucia koni, z weterynarza miejskiego miasta Lwowa, i c. k. weterynarza krajowego, który zarazem jest przewodniczącym komisyi.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 16 listopada 1875.

(4672 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6730. W myśl §. 28 ust. z dnia 20 marca 1874 nr. 29 d. u. p. obwieszcza się, że z dniem dzisiejszym arkusze posiadania wraz ze sprostowanemi spisami posiadłości, z kopiami map katastralnych i protołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczące gminy katastralnej Bieniów do powszechnego przejrzenia w c. k. miejsk. dlg. Sądzie powiatowym w Złoczowie się składa, zarazem termin w tym Sądzie 1 grudnia 1875 o godzinie 9tej przed południem, w którym razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów dalsze dochodzenia prowadzone będą, z tem się wyznacza, że zarzuty te mogą być albo w tym Sądzie albo też w dniu 1 grudnia 1875 u kierującego dochodzeniem a to pisemnie albo ustnie wniesione.

Z komisyi dla założenia ksiąg gruntowych c. k. Sądu powiatowego miejsko-delegowanego.

Złoczów 17 listopada 1875.

(4651 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 11587/1398. Na częściowe umorzenie należytości podatkowych po koniec 3go kwartału 1873 za dworem w Susznie w ilości 3218 zł. 29 cent. zalegających od będzie się dnia 1go grudnia 1875 w Susznie na obszarze dworskim licytacya celem wydzierżawienia prawa propinacyi przysługującego JW. Władysławowi Hr. Baworowskiemu w obrębie gminy samego Suszna bez przysiółków, jakoteż dwóch młynów wodnych w Susznie każdy o dwóch kamieniach na okres jednoroczny t. j. od 1go stycznia do końca grudnia 1876.

Cena wywołania jednorocznego czynszu dzierżawnego wynosi 1800 zł.

Główne warunki licytacyi są:

1. Czynsz dzierżawny opłaca się kwartalnie z góry w kasie c. k. urzędu podatkowego w Kamionce, a kaucyę składa się w wysokości ofiarowanego półrocznego czynszu dzierżawnego w gotówce lub w papierach państwowych.

2. Licytować można tylko za pomocą pisemnych ofert, które zaopatrzyć w wadium 10 procentowe ceny wywołania i najdalej do 1go grudnia 1875 do godziny 6 wieczór na ręce wydelegowanego ztąd do tej czynności urzędnika wnieść należy, przyczem się zauważa, iż oferent ma wyraźnie w ofercie oświadczyć, iż mu warunki licytacyi są dokładnie znane i że się tym bezwarunkowo podaje.

3. Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w c. k. Starostwie w Kamionce, a w dniu licytacyi w Susznie u c. k. komisarza do przeprowadzenia tej czynności ztąd wydelegowanego.

C. k. Starostwo.
Kamionka dnia 17go listopada 1875.

(4695 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1123. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jurkowi Repeckiemu o zapłacenie 137 zł. 27 kr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 20/60 w Jaksmanicach położonego ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 30go listopada 28go grudnia 1875 i 26go stycznia 1876 o godzinie 10tej z rana.

Cena wywołania będzie 500 złr.

Zakład wynosi 10 procent sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 20go Września 1875.

(4693 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1129. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Dankowi Ustrzyckiemu o zapłacenie 187 złr. 51 cnt. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 72/59 w Drozdowicach położonego ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 30 listopada 28 grudnia 1875 i 26 stycznia 1876 o godzinie 10tej z rana.

Cena wywołania będzie 500 złr.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo sądowej registraturze. Niżankowice 20 września 1875

(4694 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1125. C. k Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedkowi S[illegible] ha o zapłacenie 245 złr. w. a. z pn odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 20/30 w Boratyczach położonego ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 30 listopada, 28 grudnia 1875 i 26 stycznia 1876 o godzinie 10tej z rana.

Cena wywołania będzie 500 złr.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 1 października 1875.

(4728 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6342 Df. W tutejszym obwieszczeniu z dnia 30 października 1875 do l. 6046 zaszła pomyłka którą się niniejszem w ten sposób prostuje, że nie obligacya funduszu indemniz. Galicyi wschodniej pod nr. 29064 na 100 złr. która już nie istnieje, lecz obligacya tegoż funduszu pod nr. 29069 na 100 złr. wylosowaną została.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

We Lwowie dnia 25 listopada 1875.

(4671 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13727. C. k. Sąd powiatowy m. delegowany Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Majer Jakobowicz przeciwko Aronowi Nowymiast i Ester Nowymiast o zapłacenie 315 złr. w. a. w dniu 24 sierpnia 1875 do L. 12557 skargę wniósł i o pomoc sądową prosił — wskutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 13 grudnia 1875 o 9 rano wyznaczonym został. Ponieważ pobyt pierwpozwanego Arona Nowymiast wiadomym nie jest, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. Dra Psarskiego z zastępstwem adwokata Dra Brauna na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cywilnej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie. Tym edyktem przypomina się zapozwanemu ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne doknmenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu Sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia ustawą przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 26 października 1875.

(4696 2—3) **Edikt.**

Z. 54[illegible]7. Von Seite des k. k Bezirksgerichtes zu Sanok wird dem Josef Ehrenreich bekannt gemacht. Es habe wider ihn Rachel Lieser eine Klage wegen Löschung der zu seinen Gunsten ut Dom II. pag. 215 intabulirten Summe 420 fl. ö W. aus dem Lastenstande der auf der Realität sub Nr. 196 in Sanok intabulirten Summe 2000 fl CM. angebracht, worüber eine Tagsatzung auf den 30 November 1875 um 9 Uhr Vormittags angeordnet worden ist.

Da der Aufenthaltsort des Belangten unbekannt ist, wurde auf seine Gefahr und Kosten der hierortige Adwokat Herr Dr. Iskrzycki zu seinem Curator aufgestellt, mit welchem auch die Verhandlung durchgeführt und die Rechtssache entschieden werden wird.

Durch dieses Edikt wird daher der Belangte erinnert, daß er entweder selbst zu erscheinen oder einen anderen Sachwalter zu bestellen habe, widrigens er sich die entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Sanok am 30 Oktober 1875.

(4663 3—3) **Edykt.**

L. 5877. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, że na dniu 13 grudnia 1875, 24 stycznia i 8 lutego 1876 o godzinie 9tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 24/20 40 w Suszycy małej położonej Onufrego Czupila własnej na zaspokojenie sumy 200 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 350 złr. w. a wadyum 35 złr.

Resztę warunków można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Starasól 5 listopada 1875.

Doniesienia prywatne.

L. 4436. (4665 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitał 60.496 złot. reńsk. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 60.800 złr. w. a. na hipotekę dóbr Winniki, w powiecie Samborskim położonych, W. Pana Zygmunta Smalawskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1875 roku, jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 10 listopada 1875.

C. k. uprz. galic. kolej



Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

L. 9030

Dotyczące obniżenia taryfy dla ziemniaków

(kartofli).

Począwszy od dnia 1 grudnia 1875 należytość frachtowa od przyjętego obwieszczeniem z m. września 1872 r. do taryfy specyalnej II. taryf frachtowych z d. 15 maja 1872 artykułu;

Ziemniaki (kartofle)

bez względu na odległość zniża się na **jeden cent wal. austr. od 50 kilogramów** (1 centn. cłow.) **i 1 mili,** z zatrzymaniem ustanowionych dla pomienionej taryfy specyalnej warunków.

Artykuł ten i nadal nie będzie podlegać dodatkowi ażyo.

Wiedeń, w listopadzie 1875.

Generalna dyrekcya.

(4756 1—2)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.